

Dziś zlecisz, jutro ogłosimy.
Biuro Ogłoszeń „ECHO DNIA”

KIELCE, ul. TARGOWA 18
tel. 463-02 lub 321-278

Relaks

Echo Dnia



CENA 700 ZŁ

Nr 38 (4560) Kielce, piątek – niedziela, 1991-2-22–24 Rok XXI PL ISSN 0137-902X Nr ind. 35003

Po 174 latach

Ojcowie franciszkanie wracają do Chęciny

Nikt, nawet wróżbita, nie przewidzi przyszłości. Któż mógłby jeszcze nie tak dawno powiedzieć, że dawny zespół pofranciszkański w Chęcinach, po 174 latach wróci do prawowitych właścicieli? A jednak, stało się!

Już wkrótce (trwają jeszcze rozmowy w sprawach majątkowych) ojcowie obejmą znów swój klasztor z kościołem. Ostatnim użytkownikiem tego obiektu było Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Lysogóry” w Kielcach.

DOKONCZENIE NA STR. 9



Na trasie nr 7 i w samych Chęcinach liczne drogowskazy zapraszają do... nie istniejącego już obiektu WPT „Lysogóry”.
Fot. A. Piekarski

Rozmowy przy herbatce

Z Wojciechem Słomką — fotografikiem
Amerykanie z obsesją Europy?

● Od dawna zajmujesz się fotografią. Ostatnio miałeś okazję sprawdzić się w Nowym Jorku.

— Tak, pracowałem w agencji fotograficznej Robitem głównie zdjęcia modelek, na pokazach mody, także fotografie zamieszczane na plakatach.

● Jaka jest amerykańska moda?

— Przede wszystkim bardzo wygodna. Do eleganckich sukienek nosi się np. płaskie obuwie typu adidas. Tam nie istnieje żaden styl, nurt, taki



Rys. Piotr Wollenberg

jaki prezentuje się w Paryżu czy Londynie

● Amerykanie sztydzą z Europy?

— Wręcz przeciwnie, mają jej obsesję. Ich zdaniem wszystko co europejskie, muzyka, teatr, literatura, musi być dobre. Na przykład na wystawie P. Picassa były bardzo duże kolejki.

● Jak robi się w Ameryce zdjęcia?

— Od fotografa wymaga się fachowości, szybkości. Jednocześnie nie oszczędza się materiałów, na zrobienie jednego dobrego zdjęcia można zużyć trzy rolki filmu.

DOKONCZENIE NA STR. 2



Na dziedzińcu nieczynnego obiektu można zajrzeć tylko przez zamkniętą kratę.
Fot. A. Piekarski

Sesje Rad Miejskich w Kielcach i Radomiu

Regulamin organizacyjny UM znowu nie zatwierdzony!

W czwartek, 21 bm kieleccy rajcy miejscy spotkali się na kolejnej sesji, która trwała 8 godzin z przerwami. Pierwszą część obrad zdominowała dyskusja nad Regulaminem organizacyjnym Urzędu Miasta.

— Albo dokument nie został dopracowany, albo radni zgłaszają niemerytoryczne uwagi — skomentował przebiegającą się debatę przewodniczący Rady Miejskiej, Krzysztof Degener.

Wątpliwości zebranych na sesji budziło m.in. podporządkowanie wydziałów ogólnych i organizacyjnych prezydentowi, natomiast — technicznych — wiceprezydentom Rady. Dopływali się też ile Urząd Miejski ma teraz wydziałów, ile zatrudnia pracowników i rzeczników prasowych? Okazało się, że przybyło wydziałów — jest ich 17 (wcześniej 14). Liczba pracowników urozumiem się za to na stałym poziomie i wynosi — 255 osób. Jest jeden rzecznik prasowy, ale niewykluczone, że do kontaktów ze środkami masowego przekazu zostaną powołane nowe stanowiska.

W końcu nie zatwierdzono nowego Regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta i obrady nad dokumentem przerwano na dziś, 22 bm.

Odpowiedź Iraku
na plan Gorbaczowa
szczegóły — str. 2

Wystąpienie skarbnika miasta — Leokadii Lewandowskiej rozpoczęło drugą część posiedzenia. Dyskusja nad finansami była gorąca, bo pieniędzy jak zwykle nie za dużo, a potrzeby ogromne. Budżet miasta na 1991 rok oszacowano na 244.666.468 tys. zł.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Jarosław Lesiak z II LO — najlepszy!

Z ortografią na ty!

W czytelni Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej odbył się wieczór I Kielecki Konkurs Ortograficzny z udziałem uczniów szkół średnich.

Uczestników konkursu postawiono przed arcytrudnym zadaniem napisania poprawnie dyktanda o wysokim stopniu trudności. W przerwie konkursu, podczas której jury przystąpiło do oceny prac, uczniowie V LO im P. Ściegiennego wystąpili z własnym programem artystycznym.

Jury po sprawdzeniu prac, wyłoniło spośród 39 piszących osób, kieleckiego mistrza ortografii. Został nim uczeń II LO im. J. Śniadeckiego w Kielcach, Jarosław Lesiak. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Andrzej Rój, Monika Jungiewicz, Edyta Lewandowska i Justyna Bielecka. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki w postaci cennych książek.

Fundatorem nagród jest kieleckie Centrum Produkcyjno-Handlowe „Atlas”, które zapowiedziało sponsorowanie konkursu ortograficznego w przyszłym roku. (A.G.)



Na chwilę przed rozpoczęciem dyktanda.

Fot. A. Piekarski

Wracają do Chęcin

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Klasztor i kościół ufundował król Kazimierz Wielki. Niedaleko góry, na której wznosiła się potężna warownia (wspaniałe ruiny z trzema charakterystycznymi wieżami), zbudowano dla franciszkanów klasztor i kościół w stylu gotyckim. Zespół ten dzielił i przeżywał lata chwwały i klęski. Np. kościół na przełomie XVI i XVII w., zajęty przez innowierców, został odnowiony przez starostę chęcińskiego Stanisława Braniczkiego. Splądrowany w czasach wojen szwedzkich, znów został odbudowany przez rządcę Chęcin, Stefana Bidzińskiego.

W 1817 r. władze carskie likwidują zakon. Wypędzają ojców i braci z ich własności. I, o zgrozo, obiekt zamieniają na więzienie. Osadzono tu skazańców do 1927 r. Więzienie w Chęcinach „cieszyło się” ponurą i wątpliwą sławą w czasach zaboru rosyjskiego i w Polsce międzywojennej.

Po likwidacji więzienia, mieszcili się tu różne instytucje. Potem z okazji 700-lecia nadania praw miejskich Chęcinom, postanowiono po franciszkański zespół adaptować na cele turystyczno-hotelowe. Odbudowano i doprowadzono do porządku obiekty — kościół i klasztor. Włodarczyk został Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Turystyczne „Lysogóry”.

Dawny kościół z kaplicą zamieniono na restaurację i bar. W dawnych celach więziennych urządzono hotel.

Wiele osób nie godziło się na zamianę domu Bożego i cel zakonnych na restaurację

i hotel. Pisano listy w tej sprawie, protestowano, mniotowano, ale na nic się zdaly wszelkie wówczas głosy.

Nieoczekiwanie wszystko się zmieniło. To, co się wydawało nierealne, stało się rzeczywistością. Do swych posiadłości wracają zakonnicy.

Od stycznia 1991 r. restauracja i hotel WPT „Lysogóry” w Chęcinach są już nieczynne. Dotychczasowy właściciel obiektu zapomniał jednak zdjąć tablice reklamowe przy trasie Kielce — Chęciny. Jak za dawnych lat zachęcają one do korzystania z usług hotelowych i restauracyjnych. Niestety, brama główna z kartuszem franciszkańskim i z tabliczkami (hotel, restauracja) zamknięta na kłódkę. Być może ktoś będzie miał szczęście i natknie się na dozorcę, który krzyknie mu, że obiekt nieczynny. A na pytanie dlaczego, odeśle ciekawskiego do Kielc, do dyrektora WPT „Lysogóry”...

Goście i turyści, omijając restaurację i hotel WPT „Lysogóry” w Chęcinach! Niech was nie mylą nieaktualne tablice informacyjne. Wkrótce wprowadzą się tam prawowici właściciele — ojcowie franciszkanie.

CYPRIAN TONSKI

PS. Do dyrektora Rejonu Dróg Publicznych w Kielcach mam apel: ponieważ WPT „Lysogóry” nie kwapi się ze zdjęciem szyldów reklamowych przy trasie, wprowadzając od dwóch miesięcy w błąd przyjeżdżających gości i turystów, proszę na koszt dotychczasowego właściciela zlikwidować te tablice.

(CT)

Rozmowy przy herbatce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

● **Homa** fotografiami zawiecał swój 2,5-letni pobyt? — Zrobiłem ok. 28 tys. zdjęć.

● **Gdzie** zamierzasz je pokazać? — Chciałem wydać album, także wykorzystać je do kalendarzy, zaprezentować na okładkach książek.

● **Co** dał ci pobyt w Ameryce? — Nauczył mnie innego spojrzenia na fotografię. Miałem także okazję poznać kulturę, zwyczaje mieszkańców

tego kraju. Poglębilem znajomość języka. Dziś po kilku minutowej konwersacji mogę stwierdzić, czy rozmówca pochodzi z Kalifornii czy z Teksasu.

● **Ameryka** jest... — Mniej cukierkowa niż na filmach, bardziej realna niż w książkach. Różna.

● **A Polska, Radom** po powrocie? — Brudny, zaniedbany, w sklepach dużo przeterminowanych towarów.

Rozmawiała
IWONA ROJEK

Niedyskrecje

Do wyboru Miss Regionu Świętokrzyskiego coraz bliżej!

- Wystąpi Maryla Rodowicz i inni
- Zapraszamy sponsorów i fundatorów nagród

Wiadomo już, że 10 marca br. w hali „Iskry”, poznamy tegoroczną Miss Regionu Świętokrzyskiego. O tytuł ten ubiega się 16 ładnych panien, które obecnie przygotowują się w Szkole Tańca „Charleston”, prowadzonej przez małżeństwo Aleksandrę i Włodzisława Kwapiszów.

Impreza zapowiada się in-

teresująco, gdyż oprócz prezentacji urody i wdzięku finalistek, będzie też ciekawy program artystyczny. Na pewno przyjdzie Maryla Rodowicz ze swoim zespołem.

Nie zamknięta jest natomiast lista sponsorów i fundatorów nagród. Możemy zdradzić, że niespodziankę szykuje „Acumen”, zaś „Atlas” kupił telewizor kolorowy z telegazeta, „Piekiel” funduje wideo lub dwie wieże radiowe, a „Europol” szyje dla uczestniczek stroje sportowe. Agencja Turystyczno-Handlowa Krzysztofa Souczka ubierze finalistki w ślubne suknie, a „Dominik” wypożycza futra dla przyszłych modelek. „Kemex” tradycyjnie funduje berło, koronę oraz biżuterię królowej

regionu i pozostałych zwyciężczyń. Na liście sponsorów znalazły się także takie firmy, jak: „Uniservice”, „Bipower”, „Expert”, „Fogal”, „Dombud”, „BIS”, „Aeroklub Kielecki”, „Progres”, „Sukces”, „Elektrobit” (z Ostrowca), „Montorem” i inne.

Lista ta nie jest jeszcze zamknięta. Czekamy na dalsze zgłoszenia. Koszt niewielki, a doskonała okazja do zaprezentowania swojej firmy. Zatem wszystkich wymienionych i ewentualnych nowych fundatorów i sponsorów imprezy organizatorzy zapraszają w niedzielę (24 bm.), o godz. 15 do kieleckiego MCK, ul. Słowackiego 23. (jch)

Odpowiedź Iraku na plan Gorbaczowa

Irak odpowiedział pozytywnie na propozycje Michaiła Gorbaczowa w sprawie zakończenia wojny w Zatoce Perskiej — powiedział w piątek rzecznik prezydenta ZSRR, Witalij Ignatienko.

Radziecki plan pokojowy przewiduje m.in. przerwanie działań wojennych oraz wy-

cofanie wojsk irackich z Kuwejtu począwszy od drugiego dnia po zakończeniu walk — powiedział rzecznik.

Witalij Ignatienko spotkał się z dziennikarzami po trwających ponad 2 godziny rozmowach na Kremlu Michaiła Gorbaczowa z ministrem spraw zagranicznych Iraku, Tarikiem Azizem.

Gorbaczow telefonuje do Busha

Radziecki przywódca, Michaił Gorbaczow, zatelefonował w nocy z czwartku na piątek do prezydenta USA, George'a Busha, aby powiadomić go o swych rozmowach w sprawie pokoju w Zatoce Perskiej. Poinformował o tym rzecznik prezydenta ZSRR. (PAP)

Sesje Rad Miejskich

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Najwięcej środków z tej kwoty przeznaczy się na inwestycje i remonty kapitalne, aż 37 proc. Na gospodarkę komunalną — 25 proc., oświatę i wychowanie — 14 proc., a na gospodarkę mieszkaniową — 8,2 proc.

Radni wysłuchali jeszcze czym się zajmuje Komitet Odbudowy Pomnika Czynu Legionowego. Dowiedzieli się, że pomnik autorstwa Stefana Majaja, ma szansę na odsłonięcie jeszcze w czerwcu br. Patronat honorowy nad jego odbudową przejął prezydent RP — Lech Wałęsa, a pracami nad pomnikiem zostali zainteresowani państwo Porczyńscy, Barbara Piasecka-Johnson oraz Barbara Łojek.

bea

Pensja prezydenta

Wczoraj odbyła się druga część rozprawczej przed tygodniem sesji Rady Miejskiej w Radomiu.

Radni wysłuchali informacji o efektach pracy przedsiębiorstw podległych radzie oraz dyskutowali nad sposobami poprawy ich niezwykle trudnej sytuacji finansowej.

Po raz kolejny omawiano szczegóły przygotowań do czerwcowej wizyty papieża w Radomiu. Obecnie, na niewiele ponad trzy miesiące przed przybyciem dostojnego gościa zaczynają niepokoić kłopoty z terminowym zakończeniem remontu bloku operacyjnego Szpitala Wojewódzkiego, sporo do życzenia pozostawiają również działania zmierzające do poprawy estetyki miasta.

Ożywioną dyskusję wywołała uchwała w sprawie ustale-

nia wynagrodzenia dla prezydenta i jego zastępców. Ostatecznie została ona jednak zatwierdzona, i od 1 stycznia br. płaca prezydenta miasta wynosi 5.304.000 zł, a wiceprezydentów — 4.608.000 zł.

Rada ustaliła również opłaty za dzierżawę terenów pod parkingi oraz nowe zasady najmu lokali i budynków użytkowych stanowiących własność miasta. (sk)

Proponujemy...

● **Wojewódzki Dom Kultury** w Kielcach organizuje 24 bm. o godz. 11 aukcję przedmiotów wartościowych, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na odbudowę Pomnika Czwórki Legionowej.

UWAGA, WĘDKARZE! 24 lutego (niedziela), w godz. od 9 do 13 w biurze przy ul. Piotrkowskiej 12 w Kielcach odbędzie się GIEŁDA SPRZĘTU WĘDKARSKIEGO, do udziału w której organizator — Zarząd Koła „Brzana” PZW w Kielcach zaprasza mających do wymiany albo do sprzedaży akcesoria wędkarskie.

EKSPRESOWE

SPRZEDAM „mercedesa 307D” (rocznik 80) i dostawczego „forda eskorta” (rocznik 84). Kielce, tel. 461-24. BO

„OPLE KADETTY” 80,84 — tanio sprzedam. Kielce, 66-28-11, wew. 464. 14094-g

SPÓŁKA zatrudni księgową na 1/2 etatu. Kielce, tel. 270-67, wieczorem 31-73-66. 14095-g

SPRZEDAM tanio „żuka” do remontu. Kielce, Nowowiejska 24/68. 14093-g

UKŁADANIE boazerii, pawłace, szafy. Szybko, tanio. Kielce, 66-38-11. 14092-g

DLA PAŃ! Fryzura w domu klienta. Kielce, 66-08-29. 14085-g

„FSO 1500” (88) z silnikiem „poloneza”. Kielce, 28-803 po 16. BO

SPRZEDAM butle do spawania gazowego, BOSHA. Kielce, 66-42-32. 14083-g

SPRZEDAM „poloneza 1,6” (1988). Kielce, 32-25-19. 14075-g

SPRZEDAM „126p” 1991. Kielce, 32-46-58. 14074-g

AUTO-ALARM-SYSTEM — roczna gwarancja. Kielce, 472-82. 14073-g

PRZESTRAJANIE, naprawa telewizorów, gwarancja. Kielce, 525-36. 14072-g

SPRZEDAM „fiata 126p” — odbiór z „Polmozytu”. Kielce, 237-93. 14080-g

SPRZEDAM „nyse” diesel, płyty analogowe, magnetofon M-2405s Kielce, tel. 31-34-62. 14077-g

SPRZEDAM kiosk handlowy. Kielce, ul. Czarnowska, tel. 66-09-98. 14081-g

SPRZEDAM tanio widea. Kielce, 31-65-05. 14071-g

MAŁOWANIE, naprawa insta-

Przyjemne z pożytecznym

Sesja Autoklubu Dziennikarzy

W ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym Dyrekcji Wojewódzkiej PPT w Borkowie pod Kielcami trwa 5-dniowa sesja Autoklubu Dziennikarzy, poświęcona aktualnym problemom motoryzacyjnym w kraju. W sesji bierze udział kilkudziesięciu znanych dziennikarzy z prasy, radia i telewizji. Program zajęć jest bardzo bogaty. Obok konferencji prasowych na tematy motoryzacyjne (z przedstawicielami m.in. FSM w Bieleku Białej, „Polmotu”, „Bipoweru”), dziennikarze zapoznają się również z propozycjami Biura Turystyki Motorowej PZM oraz Towarzystwa „Warta”. Przewidziano także próby sprawnościowe na torze w Miedzianej Górze.

Korzystając z okazji goszczą tak szerokiego grona przedstawicieli różnych redakcji, gospodarz obiektu — dyrektor PPT w Kielcach — Marian Rokita zapoznał gości ze stanem telefonizacji i pocztą oraz perspektywami rozwoju tych ważnych dziedzin w najbliższych latach. (KOS)

lacji elektrycznych. Kielce, 519-14. 14070-g

SPRZEDAŻ siatki. Kielce, 32-38-02. 14066-g

SPRZEDAM „opla kadetta 1,2”. Kielce, 66-15-26. 14064-g

SPRZEDAM „moskwicza 408” w całości lub na części. Kielce, tel. 280-46 po 16. 14065-g

SPRZEDAM nowego „wartburga” 1,3 combi. Kielce, telefon 66-22-01. 14063-g

PRZECZEPE bagażową — sprzedam. Kielce, 232-42. 14058-g

KUPNO, sprzedaż, komis odzież, skóry, obuwie itp. prowadzi sklep „DAREX”, ul. Staszica 12, tel. 31-11-44. 14057-g

14 LUTEGO zaginął sznurek olbrzym, dorosły, czarny, biała plamka na piersi, brodawka na brzuchu, czarna plama na języku. Kielce, Bema 6/6, telefon 439-17. Wysoka nagroda. 14059-g

„DACIE” nowa. Kraków, 33-92-94 (wieczorem).

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów. Kielce, 28-684. 1129-k

SPRZEDAM garaż murowany, stan idealny — centrum. Kielce. Oferty „Echo Dnia” nr „14048”. 14048-g

SPRZEDAM okna aluminiowe. Kielce, tel. 66-12-29. 14044-g

SPRZEDAM zamrażarki, lodówki szwedzkie. Kielce 543-96. 14054-g

DO wynajęcia lokal — centrum Kielc. Tel. 452-86. 14051-g

PRZYJMĘ oferty na ręczne prace dziewiarskie, proste szycie, pisanie na maszynie itp. Sprzedam wielofunkcyjną maszynę, maszynkę do jarzyn. Kielce 31-95-93. 14049-g

NAPRAWA telewizorów, przestrajanie. Kielce, 31-93-72. 14045-g

O początkach w Kielcach i wielkiej karierze w Ameryce

Kielce nieczęsto odwiedzają muzycy tej miary, co KRZESIMIR DĘBSKI. Niedawno gościł na zaproszenie Filharmonii im. O. Kolberga, która włączyła się w organizację ferii na wesoło. Głównym bohaterem tych spotkań z młodymi słuchaczami był właśnie Krzesimir.

● Nie wszyscy wiedzą, że twój romans z muzyką zaczął się właśnie w Kielcach. Tu pobierałeś pierwsze lekcje gry na skrzypcach i fortepianie. Czyżbyś teraz podążył śladami dzieciństwa?

— Raczej nie. Mój przyjazd do Kielc to niespodzianka i trochę przypadek. Teraz w zasadzie nie zajmuję się działalnością koncertową bo, po prostu, nie mam na to czasu.

Ale jakoś nikt ode mnie niczego nie chciał. Więc sam zmuszony byłem rozzejrzeć się za jakimś zamówieniem. I tak zacząłem pisać muzykę jazzową i piosenki. W tym właśnie okresie powstał m.in. „Diamantowy kołczyk”, o którym śpiewała Anna Jurkiewicz. Komponowałem też piosenki dla Krzysztofa Antkowiaka, Stanisława Sojki i Mieczysława Szczepniaka. Po pierwszych sukcesach

otrzymałem zamówienie na muzykę filmową.

● Jak nazywa się pierwszy film z twoją muzyką?

— To obraz „Medium” w reżyserii Jacka Koprowskiego. Potem były następne filmy, a jednym z nich jest „Cudowne dziecko” w reżyserii Waldemara Dzińskiego. Właśnie za muzykę do tego filmu otrzymałem nagrodę — kanadyjskiego „Oskara”. Na pewno wielu kinomanów pamięta również moją muzykę do filmu „Kingsajz” Juliusza Machulskiego.

● A co komponujesz teraz?

— Piszę muzykę do kolejnego filmu J. Machulskiego pt. „VIP”. Wracam jednak do muzyki bardziej poważnej, bowiem pracuję

nad koncertem fortepianowym z orkiestrą. Premiera — na wiosnę w Kanadzie, a orkiestrą z Vancouver. Przygotowuję też koncert z udziałem popularnego pianisty jazzowego, Adama Makowicza. Dla niego piszę aranżacje tematów G. Gershwin'a oraz moich utworów. Pierwszy tego rodzaju koncert odbędzie się w Nowym Jorku, a następnie w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Chciałbym, by ten sam koncert został powtórzony i w Kielcach. Natomiast dla fanów jazzowych nagrałem płytę na Węgrzech z moimi najlepszymi tematami, zatytułowaną „The Best Of K. Dębski”. Postaram się, aby ukazała się ona także w Polsce.

Rozmawiał

JERZY CHROBOT



W roli wokalisty... podczas kieleckiego koncertu.

Muzyczne wcielenia Krzesimira Dębskiego

● A jednak dałeś się namówić na przyjazd do Kielc...

— Rada artystyczna kieleckiej filharmonii zaprosiła mnie w tak elegancki sposób, że nie potrafiłem odmówić.

● A jak wspominasz Kielce po tylu latach nieobecności?

— Nie ukrywam, że sentyment do tego miasta pozostał. Tu przecież mieszkaliśmy od 1956, bodaj do 1963 roku. W tym czasie mój ojciec — Włodzimierz Dębski był dyrektorem kieleckiej Szkoły Muzycznej. Zostawiliśmy tu wielu przyjaciół i znajomych. Serdecznie przyjęli mnie też muzycy. Wielu z nich to moi koledzy, którzy dobrze pamiętają mojego ojca. Tak więc na pierwszej próbie, nim zabrzmiał pierwszy napisany przeze mnie dźwięk, wyczułem wspólną atmosferę...

● Widziałem, że na koncert przyszedł twój pierwszy nauczyciel. Czy to miało wpływ na tremę?

— To właśnie dziwne uczucie. Kiedy ja stoje przy pulpicie dyrygentem, zaś w orkiestrze zasiadają moi starsi koledzy oraz pedagodzy. A jednym z nich jest pianista, pan Grzegorz Szymański. Na widowni widziałem natomiast Zofię Czyż, u której zaczynałem grę na fortepianie oraz Stefanię Florek, która przekonała mnie do skrzypiec...

● Ale ty i tak poszedłeś w ślady ojca, który jest znanym kompozytorem i teoretykiem muzyki...

— Rzeczywiście, dzięki ojcu poznałem tajniki harmonii i instrumentacji. To właśnie on praktycznie wprowadził mnie w ten rodzaj sztuki, który jest trudny do nauczania. Oczywiście, mowa o komponowaniu. Kiedy byłem już w Kanadzie i USA przekonałem się, że wcześniej mój ojciec — być może intuicyjnie — wymyślił bardzo nowoczesny system kształcenia muzyka. Tak instrumentalista, jak i kompozytor czy teoretyk. Oczywiście, w Ameryce te sposoby nazywają się inaczej, np. system Davida Beckera. Tymczasem w podobne ćwiczenia muzyczne zabawialiśmy się w rodzinnym domu, a polegały one na improwizacjach opartych na bardzo logicznych systemach.

● Czym zajmowałeś się po drugiej stronie Atlantyku?

— Bardzo różnymi sprawami. Jako muzyk jazzowy (skrzypce) z zespołem „String Connection” objechaliśmy niemal całą Amerykę. Potem do USA jeździłem jako kompozytor muzyki filmowej.

● Skąd wzięło się zainteresowanie tym rodzajem muzyki?

— Po studiach, z dyplomem w dziedzinie zostalem kompozytorem.



W roli dyrygenta...

Zdjęcia A. Piekarski

W niedzielę 17 bm. w Miedzianej Górze dominowały „maluchy” oraz samochody marek zagranicznych, głównie sprowadzone z Holandii. Widać, że wielu właścicieli tych pierwszych aut przechrztyło samych siebie. Słyszac już w początkach stycznia o zapowiadanej podwyżce cen „fiatów 126p”, pojazdy zachomikowali. Licząc na lepsze notowania w lutym, a więc także większy zarobek przy sprzedaży. Stało się zupełnie inaczej, bo podwyżkę (przynajmniej na razie) odwołano, zaś ceny wszystkich samochodów krajowych ciągle spadają. Najgorzej czuje się „FSO-1500”. Dla porównania przypomnę, że w lecie ub.r. za takie auto (z 5-biegową skrzynią) pochodzące z produkcji 1985 r. żądano nawet 25 mln zł, sprzedając je ostatecznie po ostrych targach za około 23,5 mln zł. Teraz za podobne, dobrze utrzymane, dostanie się nie więcej niż 19 mln zł, ale widziałem też 4-biegowe z ceną (wywoławczą!) 17,5 mln.

„Volkswagen passat” 1981 r. — 38,5 mln zł, 1979 r. — 23 mln. „sirocco” 1978 r. — 16 mln. „golf” 1981 r. — 45 mln, 1980 r. — 30 mln, 1979 r. — 22 mln. „Renault 5” — 1984 r. — 32 mln zł, „9” 1983 r. — 36,5 mln. 1982 r. — 31,5 mln. „11” 1983 r. — 38 do 42 mln. „fuego” 1984 r. — 48 mln.

„Mercedes 240 D”: 1982 r. — 59 mln plus clo. 1980 r. — 55 mln, model 220 — 1977 r. — 35 mln, model 200 D — 1983 r. — 85 mln 1979 r. — 33 mln, benzyniak 250 — 1978 r. — 34 mln i model 300 — 1979 r. — 40 mln.

„Opel kadett”: 1986 r. — 64 mln, 1984 r. — 44 mln, 1981 r. — 25 mln i 1980 r. — od 23 do 22 mln. „rekord” — 1982 r. — 36 mln.

2 x 2 = ?

Ulotki, ulotki...

Młody Niemiec, który na Odeonsplatz włożył mi w rękę ulotkę z okrzykiem „Traktory zamiast czolgów!”, popierał w ten sposób pokój na Bliższym Wschodzie. A ja sądziłem w pierwszej chwili, iż rozpoznał on we mnie Polaka, którego należy przekonać o konieczności awansowania rolnictwa na miejsce pierwsze w naszej gospodarce. Bo niby z czym mielibyśmy wtargnąć na światowe rynki? Z kanapami, samochodami, majtkami, obcęgami, „carmenami”? Może, ale jutro, pojutrze Ziemia przede wszystkim potrzebować będzie żywności. Krótka, gdyż chciałbym wrócić do Monachium — u progu działań rządu Tadeusza Mazowieckiego pisałem w swojej rubryczce, iż brak nam wyraźnego, jasnego obrazu przyszłości Polski. Jak to rozumieć? Skoro zaczynamy niemal od zera mamy — dajmy temu słowo — dzysłów! — „przewagę” nad innymi, bo możemy dokonać wyboru, przy czym się uprzeć, czegoś starannie, uparcie pilnować, nie zaś gonić nieprzemyślnie do przodu, aby do przodu. Nieprzemyślane gonienie do przodu może przecież kiedyś okazać się gonieniem do tyłu. Niestety, nowy gabinet pod Wałesowsy też mi nie pokazał dotąd przemyślanego kształtu przyszłości polskiej

go gospodarowania. Jeżeli więc przyjdzie mi jutro rozdawać ulotki, taką ode mnie otrzymacie: „Nawet bocian wie, gdzie leci za morze jesienią!” No i awansuję wreszcie do rangi kombianta, czyli wpelnzę do naszej historii, która uwielbia kombatanów, strzelających choćby ulotkami.

Przed wejściem do monachijskiego uniwersytetu, po której to uczelni oprowadzała mnie Britta Reinecke — spotkałem metalową, włożoną w ziemię ulotkę, która wczoraj była ulotką papierową. Ta ulotka zabiła w 1943 roku troje młodych Niemców, którzy oskarżali w niej Hitlera — rodzeństwo Scholl (Sophie i Hans) oraz Christoph Probst. Wewnątrz zaś olbrzymiego gmachu obejrzałem wstrząsającą wystawę o faszystowskiej III Rzeszy i towarzyszące wystawie filmowe obrazy, przypominające — z pomocą telewizora — tamte lata okrutne. Dużo, dużo ludzi patrzyło w te fotografie, w te obrazy zaświadczone, że zło nie odchodzi wraz z Hitlerami, Stalinami. Czeka ono nadal na im podobnych Husajnow...

RYSZARD SMOŻEWSKI

Kielecka giełda samochodowa

„Audi 100”: 1979 r. — 16,5 do 26 mln. „ford escort”: 1982 r. — 33 mln. „fiat uno”: 1986 r. — 68 mln. „regata”: 1984 r. — 51 mln. „citroen” 1983 r. — 45 mln. „peugeot”: 1982 r. — 33 mln. „volvo”: 1986 r. — 80 mln. „mazda” 1990 r. — 145 mln. „datsun” 1985 r. — 8.750 DM. „honda CRX”: 1990 r. — 190 mln. „BMW-732”: 1981 r. — 48 mln.

Samochody dostawcze prze-

ważnie na zagranicznych rejestracjach:

„mercedes 207 D”: 1980 r. — 58 mln, 1979 r. — 53 do 67 mln. 1977 r. — 43 mln. model 307 D: 1981 r. — 58 mln, 1979 r. — 65 mln. „volkswagen”: 1983 r. —

54 mln, 1981 r. — 39 mln, 1980 r. — 64 mln, 1979 r. — 29,4 mln. „ford”: 1984 r. — 66 mln. „renault T 800D”: 1983 r. — 55 mln. „polonez truck”: 1989 r. — 48 mln.

„Fiaty 126p”: 1991 r. — 26,5 mln do 29,5, 1990 r. — 26 do 27 mln, 1989 r. — 24,8 do 25 mln. 1988 r. — 22 do 25 mln. 1986 r. — 12,5 do 16,8 mln, 1985 r. — 13,5 do 14,3 mln, 1984 r. — 10 do 13 mln, 1983 r. — 9,6 do 12,5 mln, 1982 r. — 8 do 9 mln 1981 r. — 8,8 mln, 1980 r. — 8 do 8,9 mln, 1979 r. — 6,8 do 7 mln.

„FSO-1500”: 1989 r. — 31,5 mln, 1987 r. — 19,7 mln, 1985 r. — 17,5 mln, 1984 r. — 14 do 17,6



Giełda w Utrechcie? Nie — w Miedzianej Górze...

mln, 1983 r. — 14,8 mln, 1981 r. — 11,5 mln. „Polonez”: 1990 r. — 50 mln, 1989 r. — 46 mln, 1987 r. — 32 mln, 1986 r. — 27 mln, 1985 r. — 25 mln, 1982 r. — 16,5 mln, 1981 r. — 17 mln, 1980 r. — 13 do 14,7 mln.

Plac giełdowy odczuwa coraz większy napór osób prowadzących małą gastronomię. W związku z tym Automobilklub Kielecki informuje, że na I półroczu wydał już wszystkie specjalne przepustki tym, którzy na działalność gastronomiczną otrzymali zezwolenia od miejscowej władzy terenowej.

Tymczasem na plac giełdowy powrócił znów uprawiający grę w trzy karty. Jak — usłyszałem od starych bywalców giełdy — zawitali tu na gościnne występy prawdopodobnie z Warszawy, licząc że na prowincji łatwiej goły się naiwnych, prościej też uniknąć policyjnej wpadki. Nie ulega wątpliwości, że są to zorganizowane gangi. Obok prowadzącego grę, występują naganiancy, a grupe uzupełnia jeszcze kilku, czasem nawet kilku-nastu ochroniarzy. Tylko policja w cywilu może zlikwidować oczywiste oszukaństwo ale najłatwiej i najszybciej zrobić to sami uczestnicy giełdy, nie dając się nabierać.

I jeszcze jedno. Dotarły do nas ostatnie sygnały, że giełda w Radomiu jest nie odśnieżana, więc są ogromne trudności w poruszaniu się po placu. Tymczasem bilet za wjazd od samochodu osobowego kosztuje tu o 20 tys. zł więcej niż w Kielcach.

Tekst i zdjęcie A. PIEKARSKI

NUMER 38

STRONA 3

Świadkowie Jehowy

Świadkowie Jehowy. Krąży na ich temat rozmaite opinie. Wiele osób traktuje wyznawców tej religii lekceważąco, wiele z uprzedzeniem, inni obojętnie. Niektórzy wręcz z nienawiścią. Z ludźmi tymi mamy najczęściej okazję porozmawiać wtedy, kiedy pukają do naszych drzwi, ale wówczas czynimy to niechętnie. Widok Biblii czy „Strażnicy” kojarzy nam się z nachalnością, z wkraczaniem w naszą prywatność, próbą ingerencji w sferę uczuć, którą nie chcemy się dzielić z przygodnymi ludźmi.

Nasze poglądy religijne są już ukształtowane, a próba konfrontacji ich z czymś nowym wydaje nam się niepotrzebna. Niechęć do wymiany myśli wynika też z tego, iż nie jesteśmy otwarci, a może i z braku tolerancji. Nie zwracając uwagi na naszą ironię, niechęć, nie zrażając się niepowodzeniami świadków Jehowy kontynuują swoje dzieło.

Co kieruje ich postępowaniem, jak interpretują swoją wiarę, jej sens i założenia? O wypowiedzi na powyższe zagadnienia poprosiliśmy świadków Jehowy na jednym z ostatnich ich zgromadzeń, jakiego odbyło się w hali kieleckiej „Iskry”.

MAGDA: — Dla mnie moja religia oznacza przede wszystkim spokój wewnętrzny. Szukałam wszędzie, ale dopiero tutaj znalazłam odpowiedzi na podstawowe pytania: skąd jesteśmy, po co istniejemy i dokąd zmierzamy? Dzisiaj ludziom szkoda czasu na zdobywanie wiadomości o Bogu, na czytanie Biblii. Nasze zebrań, trzy razy w tygodniu, pozwalają mi dowiedzieć się kim jest Bóg i czego sobie życzy. Wielu ludziom daje satysfakcję samo chodzenie do kościoła i modlenie się: „Boże daj mi to czy tamto”. Jeżeli ktoś jest członkiem jakiejś religii, ale nie wie, czego Bóg od niego oczekuje, to szuka siebie, a jego wiara jest pozorna. Religia daje szerokie możliwości zrozumienia Boga, tylko mało kto z tego korzysta. Biblia zawiera wiele przykazań, tylko ich nikt nie przestrzega. Wiele wyznań bazuje na przeróżnych tradycjach, które nie mają nic wspólnego z wytycznymi obowiązującymi chrześcijan (Ewangelia Marka roz. 7 w. 7-13). My natomiast analizujemy słowa Biblii i stosujemy je w codziennym życiu.

MACIEK: — Ludzie zarzucają nam, że jesteśmy natrętni i burzymy ich spokój. Naszym usprawiedliwieniem jest fakt, iż my po prostu wykonujemy tylko jedno z poleceń zawartych w Biblii, mówiące o konieczności głoszenia Ewangelii od domu do domu, chcemy się podzielić czymś, co jest istotne (Dzieje Apostolskie rozdz. 20 w. 20). Bierzemy przykład z Jezusa, który głosił Żydom choć mieli oni już własną religię. Niestety, pod niejednym względem ich czyny odbiegały od słowa Bożego. Nie zrażamy się brakiem sympatii, tym że sam dźwięk wypowiedzianego imienia Jehowa wzbudza u innych dużą konsternację, gdyż i taka reakcja została przepowiedziana w Biblii: „Będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto wytrwa do końca będzie zbawiony” (Marka rozdz. 13 w. 13).

EWA: — My rzeczywiście przywiązujemy dużą wagę do imienia Bożego. Ludzie modlą się „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje...”, ale tego imienia nie znają i nie używają. Dla mnie to nielogiczne...

MACIEK: — Wiele osób twierdzi, że straszmy ludzi końcem świata, ale to nie jest tak. My jedynie ostrzegamy przed możliwością utraty życia w nowym systemie, czyli „nowej ziemi”, w której mieszka sprawiedliwość. A to, że nie angażujemy się w wiele rzeczy, które absorbują ludzi wynika z tego, że stawiamy na pierwszym miejscu rozwój duchowy. Współczesna cywilizacja jest zajęta zaspokajaniem wyłącznie potrzeb materialnych. Miałka doczesność jest dla wielu ważniejsza niż głębsza refleksja nad sobą i światem. Część ludzi z kolei chce jednocześnie kon-

JEDEN PAN, JEDNA WIARA...

tynuować ziemskie przyjemności i od czasu do czasu podporządkować się Bogu. To jest duża sprzeczność. Nie można jednocześnie chorować i być zdrowym. Życia duchowego nie da się zrozumieć w ciągu paru minut. Na to potrzeba i czasu i chęci. Ale warto, bo myślę, że życie bez religii jest życiem na poziomie zwierząt. Faktem jest, iż ludzie bardziej kochają swoje psy niż Boga.

JACEK: — Zmieniłem się. Nie uznaję seksu pozamążańskiego, rzuciłem palenie, staram się być życzliwy. Nie czczę Boga za pośrednictwem przedmiotów, obrazów, ale na „ofiary” składam mu czyny zgodne z Jego wolą. Nie uznaję dominującej roli Marii, wiary w duszę nieśmiertelną, w Trójcę, bo tego nie znalazłem w Biblii. Znamionami zarzucają mi, że jestem w tej religii dla korzyści materialnych, co oczywiście nie jest prawdą. Pieniądze, które dawniej traciłem na alkohol, papierosy, rozrywki, teraz przeznaczam na utrzymanie domu, rodziny i stąd mój lepszy status materialny.

EWA: — Spokój, miłość, tolerancja, uczciwość, prostota, brak zazdrości, to cechy, które świadkowie Jehowy starają się prezentować zgodnie z zasadą, iż wiara bez uczynków jest martwa (Jakub roz. 2 w. 17).

MACIEK: — Jezus Chrystus nauczał nie zabijać. A dzisiaj ludzie zabijają. Nauczał kochać, a ludzie się nienawidzą. Ogłaszał wieść o królestwie Bożym i był wyszydzany. Chrystus nie miał żadnych wad, niósł świadomość Boga, a mimo to został ukrzyżowany. Czy z tego nie płyną jakieś wnioski...?

Świadkowie Jehowy twierdzą, iż trzymają się precyzyjnie zasad zawartych w Biblii. Zgodnie ze wskazówkami Jezusa, który własnym przykładem uwypuklił konieczność ścisłego przestrzegania w całości Słowa Bożego i spełnia-

nia woli Ojca. Nie są jednak fanatykami, gdyż codziennie upewniają się o poglądach i faktach, sprawdzając je z treścią Biblii, przeznaczając na to wolną chwilę. Poza tym normalnie żyją, pracują, wychowują dzieci. Mają świadomość tego, iż ludzie spoglądają na nich podejrzliwie, ale nie odwzajemniają się podobnymi uczuciami.

Mówią, iż w każdym starają się dostrzec człowieka i zgodnie z życzeniem pomóc mu odnaleźć radość życia, jaką daje poznanie zamierzenia Bożego względem świata.

— Przecież próg XXI wieku, który zaskakuje nowymi zdobyczami w dziedzinie techniki, nauki, charakteryzuje się jednocześnie coraz gorszym stanem moralnym i duchowym ludzi. Dzisiejsze religie, kultury tkwią korzeniami w starożytnych praktykach pogańskich. Ludzie są zagubieni, niepewni jutra. My też żylibyśmy w ciągłym niepokoju, gdybyśmy nie zaufali Bogu. Zaufać Bogu to może dla niektórych brzmieć infantylnie, nierealnie, ale wierzymy na

podstawie obserwacji tego, co już zdarzyło się na ziemi, że jedynie Bóg rozwiąże problemy ludzkości.

Wyznawcy tej religii są pacyfistami, nie uczestniczą w służbie wojskowej, nie angażują się w działania wojenne, z tego powodu byli i są dyskryminowani, więzieni.

Świadkowie Jehowy uważają, że ich religia jest prawdziwa. Pozostali ludzie mogą być odmiennego zdania. Dlatego też twierdzą, że każdy człowiek uważający się za chrześcijanina powinien się upewnić, czy jego przekonania religijne znajdują potwierdzenie w Biblii, która przecież naucza, iż jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest...

IWONA ROJEK



Mamy piękną, malowniczą zimę...

„Szukamy polskiego Szekspira”

CZY JESTEŚMY JUŻ NA DNIE?

Rozmowa z laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Dramaturgicznego, **PAWŁEM KAMILEM CHMIELEWSKIM**

PANSTWO HALINA I JAN MACHULSCY, gospodarze warszawskiego TEATRU OCHOTY, gościli w swych progach uczestników III Ogólnopolskiego Konkursu Dramaturgicznego dla Młodych Autorów — „SZUKAMY POLSKIEGO SZEKSPIRA”. Wielka różnorodność tematyki i formy nadesłanych prac sprawiła, że komisja konkursowa, której przewodniczył **MACIEJ WOJTYLSZKO**, postanowiła nie przyznawać pierwszej nagrody. Trzecią nagrodą uhonorowano sztukę wzbudzającą spore zainteresowanie członków jury, a zatytułowaną „DNO”. Autor utworu — **PAWEŁ KAMIL CHMIELEWSKI**, to młody poeta, dramaturg i prozaik, absolwent I LO w Kielcach, obecnie studiujący na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

„Dno” jest bardzo interesującym i z całą pewnością kontrowersyjnym „fragmentem dramatycznym”. Rozważaniem o umieraniu ludzkości spowodowanym rozpadem kultury. Gdy pozostaną jedynie skrawki pamięci, okrucy czasu przeszłego, gdy kulturowe dziedzictwo rozerwiemy na strzępy, człowiek spocznie na śmietniku, albowiem tylko tam będzie dla niego miejsce. Dramat Chmielewskiego jest głęboko zakorzeniony w dziele Samuela Becketta i twórców awangardy paryskiej, lecz podobieństwo formy w przypadku zachowania indywidualności nie może być uchybieniem. Więcej o młodym autorze powie skrót jednej z wielu moich rozmów z **Pawłem Kamilem Chmielewskim**.

— Muszę się przyznać, że czytałem już lepsze dramaty niż „Dno”, a napisane przez **P. K. Chmielewskiego**...

P. K. CHMIELEWSKI: — Nie uważam, żeby to była prawda! A tak poważnie muszę przyznać, że mój pierwszy dramat — „Przewrót” był lepszy. Złożyło się na to kilka okoliczności. „Przewrót” nie był pisany na jakąś okazję, na konkurs. Nawet nie dla pieniędzy. To było coś w rodzaju... olśnienia. Siadłem i

napisałem. Od razu i bez skreśleń. Praktycznie do tej pory istnieje bez poprawek. Gdy napisałem „Dno”, sam stwierdziłem, że jest zbyt podobne do dokonania Wielkiej Czwórki. Nie wiem — albo trzeba było to całkiem wyrzucić do kosza, albo coś z tym zrobić. Usłyszałem o konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Edukacji oraz Teatru Ochoty i wysłałem kopię. Trzeba jeszcze powiedzieć, że pierwotnie „Dno” było słuchowskim.

— Czyżbyśmy byli blisko dna?

P. K. Ch. — Moi bohaterowie są na dnie. Tak, jesteśmy. I nie chodzi o to, że będzie bieda, klęska ekologiczna, że będzie się źle i ciężko żyło. Chodzi o dno w kategoriach kulturowych. Już w niedalekiej przyszłości najistotniejsza będzie egzystencja fizyczna.

— Pewien krytyk, chyba słusznie zauważył, że aby zrozumieć istotę twórczości **Pawła Chmielewskiego** trzeba poznać jego dramaty, poezję i prozę, tworzące uzupełniającą się i nierozdzielalną całość...

P. K. Ch. — Chcę od tego odejść, ale nie udaje mi się. Tak już chyba na razie zostanie. Ostatnio napisałem coś w formie kompilacji gatunków. Spotkałem się z opinią, że to „pornografia literatury”. Ja wiem — literatura się kończy, wszystko już było, ale to naprawdę nie oznacza, że nie może być jeszcze czegoś nowego.

— A może zwykły, realistyczny dramat? **Pan Maciej Wojtylszko** sugerował taką próbę w ramach powiększania umiejętności warsztatowych...

P. K. Ch. — Przykro mi bardzo, ale nie uznaję pana Wojtylszki za autorytet.

— Nie można powiedzieć, abyśmy żyli w czasach łatwych dla sztuki. Jaka powinna być rola literatury w życiu człowieka?

P. K. Ch. — Mogę mówić tylko o sobie. W dodatku z zastrzeżeniem — wszystkie moje opinie są jak najbardziej subiektywne. Zbyt wielu jest teraz obiektywnych, niezależnych mówiących za całą ludzkość. A więc krótko — czytam, więc jestem. I nie martwiłbym się zbytnio o sztukę, bo w sztuce najważniejsze jest zwycięstwo.

Przepraszamy, remanent!

ATRAKCYJNA
FORMA HANDLU

Ostatnio, jak informują zainteresowani w przedmiocie, ry-
suje się zmierzchni melin pi-
jackich. Przykładem może być
podkielecka miejscowość W.,
gdzie upadło kilka nielegal-
nych punktów, poza jednym
dobrze nadal prosperującym.
Właściciele tegoż, zbankruto-
wane konkurentki zarzuca-
ją stosowanie nieuczciwych
chwytów. Do meliniarki, jak
w dym, wala w określonych
godzinach dnia amatorzy go-
rzalki.

— A co, klienta mam wy-
rzuć, jak karmi Jasia? —
broni się właścicielka intere-
su, dorodnego niemowlaka i
ekscytującego ponoć biustu.

ZWODNICZE
TYTUŁY

Pan X. wspomina zabawne
fakty z nie tak odległej prze-
szłości, kiedy to z ramienia
kieleckiego „Ruchu”, zajmował
się kolportażem prasy radziec-
kiej. Zadanie pracownika po-

legato na przekonywaniu
tych, nielicznych zakładów,
które nie w pełni były świa-
dome o pożytkach płynących
z prenumerat. Np. kierownik
tartaku w Starachowicach do-
piero po perswazji zdecydował
się złożyć zamówienie, a-
le z zastrzeżeniem, że reflek-
tuje tylko na pismo fachowe.
Przejrzał spis i wskazał na
czasopismo pt. „Drewnia Isto-
rija”, które wydawało się do-
tyczyć branży drzewnej.

Z kolei jeden z zastępców
dyrektora „Chemaru”, nie zna-
jąc rosyjskiego, wskazał na
chybił traf na kilka tytu-
łów. Potem przychodziły gazo-
ty drukowane alfabetem...
Braille'a.

CZEPIANIE SIĘ
DROBIAZGÓW

Znany polonista jednego z
kieleckich liceów, w czasie
spaceru po „Bermudach”, u-
jrzał niedawnego ucznia, han-
dlującego słodyczami. Pedago-
ga aż zatkało i to nie z po-
wodu profesji absolwenta, lecz
napisu reklamującego towar:
„Świerze krufki”.

Gdyby purysta spojrzął na
tych, nielicznych zakładów,
które nie w pełni były świa-
dome o pożytkach płynących
z prenumerat. Np. kierownik
tartaku w Starachowicach do-
piero po perswazji zdecydował
się złożyć zamówienie, a-
le z zastrzeżeniem, że reflek-
tuje tylko na pismo fachowe.
Przejrzał spis i wskazał na
czasopismo pt. „Drewnia Isto-
rija”, które wydawało się do-
tyczyć branży drzewnej.

Z NOTATNIKA
KIBICA

Popularny red. Szaranowicz
jest moim autentycznym ulu-
bieńcem. Cenię tego zdolnego
dziennikarza za fachowość, za-
angażowanie emocjonalne, co
nieraz powoduje różne drobne
przejęzyczenia.

Jak przystało na rasowego
fana, notuję zdarzające się
lapsusy, których zebrałem spo-
rą kolekcję, i stąd wiem że:

• kiedy jest zimno, to się
kolarze smarują maśmą;
• a jak się tamie przy
skoku wzwyż tyczka, to ni-
czym bambusowa za-
pałka;

• na jednych zawodach
wygrał Koreańczyk;

• a raz to w czasie meczu
pad deszcz itd...

ZEM

Bogusław Nowicki

Nasze rezerwy

Ameryka umyka przed nami
Wielkimi amerykańskimi samochodami
Japończycy są dzicy od pracy
Trochę tacy, proszę państwa dżwacy.

I Chińczycy pracują jak dzicy
A wtórują im Koreańczycy
W Brandenburgii, Nadrenii, Westwalii
Niemcy poca się przy węglu i stali.

A w Manili, Bangkoku, Stambule
Szyją dzinsy, sukienki, koszule
Nawet cisi Czesi się cieszą,
Że nam wisi gdy oni się spieszą.

Wszędzie praca, praca i praca
Każdy się wzbogaca, aż mu się w głowie przewraca
Zasuważąc od świtu do świtu
Chcą mieć dużo tego dobrobytu.

A my mamy proste rezerwy
Po co gonić, po co nerwy
A my mamy rezerwy proste
Jakie to proste, jakie to proste.

Myśmy jeszcze nie rozpoczęli
A weźmiemy się jak będziemy chcieli
I to my wygramy rodacy!
Jak się tylko weźmiemy do pracy.
W końcu się weźmiemy, wygramy
A na razie gadamy, gadamy
I już wiemy, że wszystko od nowa
Ale niech ktoś powie, kto będzie pracował?

Minister finansów na strycz-
ku zawsze cieszy lud.
(MAURICE DRUON)

Głodny podkopie się i do
murowanego domu.
(AKADYJSKIE)

Kto wszystkim służy, temu
nikt nie płaci.
(FLAMANDZKIE)

AFORYZMY

Istnieje bardzo perfidny spo-
sób kłamania — przez milcze-
nie.

(R. L. STEVENSON)
wybrał ZEM

Uśmiechnij się!



Rys. I. Borska



Chaloński Michał
— poseł

Chalońskiego poznałem jak-
by przypadkowo. Organizował
wraz z Jurkiem Stepniem
Staropolskie Towarzystwo
Gospodarcze. Miał to być o-
pozycyjna organizacja w sto-
sunku do PZPR w tamtych
latach 1983-89. Nie było jesz-
cze „okrągłego stołu” i legaliza-
cji związku „Solidarność”.
Szukali innych dróg do otwar-
tej działalności politycznej. U-
dostępniłem im salę w Domu
Środowisk Twórczych na ze-
branie organizacyjne z udziałem
Syrjczyka, późniejszego
ministra w rządzie Mazowiec-
kiego.

Chaloński zakładał również
jakieś spółki, czy też firmy.
Należy do kombatanów „Soli-
darności”, ponieważ był inter-
nowany, ale do ZBoWiD nie
chciał się zapisać. Nie pojmu-
ję, dlaczego tak zasłużony
człowiek, nie pełni poważnej
funkcji na szczeblu central-
nym, albo chociaż na woje-
wódzkim. Mogłby być przecież
wojewodą lub prezydentem.

Chaloński popełnił jakiś
błąd. Swoje poglądy politycz-
ne umieścił w tak zwanej
prawicy demokratycznej, któ-

ra przyszłe losy wiąże z Ta-
deuszem Mazowieckim. No cóż.
gwiazda tego lidera nieco
przybladła, zanim się rozjaśni
może minąć sporo czasu. a
wiatry polityczne szybko
zmieniają swoje kierunki. Za
pięć lat lubo i wcześniej za-
powiadam zwycięstwo polskiej
socjaldemokracji. Mówiąc je-
zykiem Szydłaka — „takie
będą trefy...”

Chrobot Jerzy
— z rządu naczelnych

Jurek całym sercem odda-
ny jest gazetce. Pragnie, żeby
była lepsza, marzy, żeby by-
ła najlepsza i cały swój in-
telekt koncentruje na tym
jednym zadaniu. Niepokojny
i poszukujący, żywe srebro.
kipiąca energia. Znam go od
dawna, lecz znałem chyba do-
syć powierzchownie. Obecnie
współpracujemy z sobą w „E-
chu” i mam możliwość obser-
wowania Jurka w działaniu.
Mecenas Degener zrobił słusz-
nie, dając Chrobotowi szansę
ujawnienia swoich możliwości
i talentów.

Nawet moją niespokojną na-
turę Jurek ujarzmił swoim o-
panowaniem i rozważą. Po
namyśle przyznaję mu rację.

Na ludzi i na świat należy
patrzyć z różnych stron i pod
wieloma kątami. Nawet naj-
bardziej krzykliwi i zawzięci
miękną, gdy się ich zamiast
maczugą czepiają chlebem. O-
czywiście zdarzają się kundle,
które chwytają zębami także
karmiacą rękę, dlatego warto
mieć na wszelki wypadek kij
w drugiej. Najbardziej cieszy
fakt, że „Echo” nabiera kolo-
rów i zaznacza się swoją od-
rębnością na kieleckim rynku
prasowym. Kiedy unormują
się sprawy gospodarczo-orga-
nizacyjne i znajdzie się wła-
ściciel gazety, wtedy będzie
można dokładniej określić pra-
fil i charakter dziennika po-
pułdnioowego.

Dzisiejsi ludzie są kapryśni,
trzeba z rozważą dobierać
klucz, aby otworzyć te wła-
ściwe obszary, ciągle jeszcze
chłonne na informację o tym,
co wokół nas się dzieje. Ju-
rek o tym wie i mam nadzieję,
że znajdzie owo panaceum.
Wokół naczelnego już się zbie-
ra pokaźna grupa współprac-
owników. Potrafi ich przy-
ciągnąć i zachęcić. Ma czas
na rozmowy i wymianę po-
glądów. Dobrej gazety nie da
się dzisiaj zrobić samym zes-
połem etatowym. Fachowcy z
umiejętnościami dziennikars-
kimi to niezbędna koniecz-
ność. Przykładem może tu
być „Polityka”. Trzeba ich
szukać i umiejętnie wykorzy-
stywać. Chrobot wie jak to
robić i dlatego przenowiadam
mu pomysłną przyszłość.

Przeważnie plotki!

ZASŁYSZANE I CIEKAWY

Rodzina łagodzi obyczaje?

Niewykluczone. John McEn-
roe (31), słynny tenisista i po-
strach wszystkich sędziów, po-
tajennie kochany przez pu-
bliczność, bo nie ma to jak
show, a tego jej gwiazda nie
szczędzi, coraz bardziej sta-
tecznieje. On i Tatum O'Neil
oczekują właśnie swojego trze-
ciego dziecka. Jeśli nawet ro-
dzina wpływa kojąco na ner-
wy i dobroczynnie na manie-
ry Johna, nikt tego jakoś do-
tąd nie zauważył.

Pożegnania

Jeszcze niedawno temu
Przyjaciele święcili jego ślub
z Susan Scherer, młodszą od
niego o 39 lat. Burt Lancaster
(77), symbol męskości i wital-
ności, legenda Hollywoodu, te-
raz, po wylewie, walczy w
szpitalu ze śmiercią. Niekiedy
tak kończą się legendy.

Po tamtej stronie życia

Co jakiś czas gazety druku-
ją wrażenia ludzi, którzy od-
byli podróż „tam i z powro-
tem”. Niki Lauda, słynny kie-
rowca wyścigowy, który po
swoim ciężkim wypadku (1976)
przez dwie godziny był w sta-

nie śpiączki, wspomina, że
miał dziwne uczucie lekkości
i wyzwolenia, ale jednocześ-
nie, choć było mu z tym do-
brze, czuł, że umiera i bronił
się przed tym. Charles Azna-
vour, też w stanie klinicznej
śmierci po wypadku, opowia-
da: „Słyszałem, jak ktoś po-
wiedziało, mój Boże, on nie ży-
je. Mówił o mnie. Ale ja sma-
kowałem stan śmierci — to
było miłe uczucie. Żeby być
szczerzy — wcale nie miałem
ochoty wracać do mojego cia-
ła”. Mnóstwo ludzi niewątpli-
wie jednak ucieszyło się z te-
go powrotu — może tylko
szkoda, że nastąpił on tak
szybko i Aznavour nie zdążył
się po tamtej stronie rozej-
rzeć.

Gładko wygoleni

Mija chyba moda na panów
z 3-dniowym zarostem. Panie
autorytatywnie stwierdziły, że
zarost jest okropny, przeskak-
da przy pocałunku. Jako ko-
ronny dowód prawdziwości tej
tezy może posłużyć niejaki
Tony Ward, nowy narzeczony
piosenkarki Madonny — zdo-
był ją, a brody ani wąsów nie
nosi.



Na ostatkowej imprezie w kieleckim WDK wicekrolowa balu,
Anna Morzeńska-Krukowska („Polarex”), otrzymała wstęgę
oraz drewnianą deskę, łyżkę i tasak. Bezpieczeństwo małżonka
wciąż zagrożone...
Fot. A. Piekarski

(...) Tradycją orońskiego dworu były imprezy muzyczne organizowane przez niezwykle muzykalną właścicielkę Amelię Pruszkową. Jej gośćmi bywali znani i cenieni przez współczesnych kompozytorzy: Emanuel Kania (1827—1887), którego komediooperę „Werbel domowy” wystawiono w Orońsku i Aleksander Zarzycki (1834—1895).

Za czasów Józefa Brandta w Orońsku zamieszkiwali się na czas letnich plenerów — malarze. „Kogóż tutaj nie widywano — wspomina uczeń Józefa Brandta i przyjaciół rodziny, znakomity malarz Apolinariusz Kędziński (1861—1939) — Prócz mnie i Zaremskiego towarzyszyli letnich studiów bywali również p. Jasieńska, młodzieńcy, przedwcześnie zmarli Kania, syn znakomitego muzyka, wreszcie Józef Ejsmont, obecnie znany zoolog — przyrodnik” (T. Książek — „Tradycje historyczno-kulturalne Orońska”).

Wieczory pełne muzyki, letnie malarskie plenery, Orońskiego dworu bezsprzecznie nie opuszczali muzy. Po generalnym remoncie i przekazaniu całego białego na potrzeby Centrum Rzeźby Polskiej bogate kulturalne tradycje są kontynuowane. Dzieje się tak za sprawą starania dyrektora centrum — Tomasza Palacza i Tamary Książek. Z ich inicjatywy odbyła się w minioną sobotę 9 lutego br. miła uroczystość związana z rocznicą urodzin Józefa Brandta. Artysta przyszedł na świat 150 lat temu, 15 lutego w Szczebrzeszynie. Ojciec artysty Alfons Jan, był lekarzem.

W starannie odrestaurowanym XIX-wiecznym dworze spotkali się zaproszeni goście, a wśród nich potomkowie malarza. W milej, wręcz rodzinnej atmosferze nie zabrakło wspomnień o sławnym przodku — Z naszego grona najbliższej Brandta była moja ciotka Maria Pruszkówna, która mieszkała po wojnie z nami w Radomiu — wspomina Zofia Prusak-Stachura — Była pasierbicą malarza i w okresie młodości każde lato spędzała z matką i ojczymem w Orońsku, a na zimę wraz z nimi wyjeżdżała do Monachium, gdzie nasz pradziadek miał pracownię malarską.

— Nasza ciotka Maria — dodaje Krystyna Prusak — opowiadała nam dużo o ojczymie. W jej wspomnieniach Brandt był wspaniałym człowiekiem, jednakowo traktował tak swoje córki, jak i pasierbów Marię i Władysława. Byli to dzieci z pierwszego małżeństwa żony Brandta, Heleny Prusak. W naszym domu ciotka przechowywała mnóstwo listów i zdjęć, które pozostały po pradziadku i jego żonie. Cenne pamiątki przed śmiercią przekazała naszemu ojcu Maciejowi Prusakowi. Po jego śmierci listy trafiły do Muzeum Okręgowego w Radomiu. Nasz ojciec Maciej

Prusak pochowany jest w Orońsku. Grób artysty i jego żony (zmarła w 1936 r.) znajduje się na cmentarzu Starym w Radomiu.

Mówi Krystyna Daszewska, prawnuczka Józefa Brandta:

— Osobowość pradziadka wywarła duży wpływ na moje zawodowe zainteresowania. Jestem historykiem sztuki i

W RODZINNEJ ATMOSFERZE OROŃSKIEGO DWORKU



Rodzina Brandta...

od kilku lat zajmuję się badaniem twórczości mojego przodka. Aktualnie pracuję nad opracowaniem katalogu dzieł Józefa Brandta. Staram się również zbadać losy zaginionych obrazów. Kilka już odszukałam. Pełnię też rolę eksperta i muszę przyznać, że miałam w ręku już sporo falsyfikatów płócien mojego pradziadka.

W czasie sobotniej uroczystości nie zabrakło akcentów plastycznych. W oranżerii zgromadzono wyróżnione rysunki uczniów miejscowej szkoły podstawowej. Na konkurs malarski tematycznie



Krzysztof Bulski, uczeń IV klasy, odbiera I nagrodę za prace „Pałacyk” i „Staw”.

Zdjęcia W. Słomka

związany z Orońskiem w czasach Brandta wpłynęło 27 prac. Krzysztof Bulski, Mariusz Rejmer i Rafał Bulski to laureaci trzech głównych nagród. Za dobre rysunki otrzymali komplet farb, kredki i ołówków. Może w przyszłości pójda śladami wielkiego malarza.

Jak przystało na orońskie tradycje nie zabrakło też dobrej muzyki. Uroczystości wzbogacili kieleccy filharmonicy: flecista — Jan Dobrowolski, wiolonczelista — Marek Pabich, pianista — Andrzej Jaroń oraz wykładowcy z kieleckiej WSP — Krzysztof Błaszkievicz — baryton i Jerzy Medrawski — akordeon. W programie znalazły się utwory Mozarta, Moniuszki, Bacha, Debussy'ego.

Z zainteresowaniem obejrzano również film zrealizowany przez WFD w Łodzi, a dotyczący Orońska z czasów Brandta. Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest zmarły w roku ubiegłym Maciej Łukowski.

To była wspaniała sobota, nikt nie żałował spędzonych tu kilku godzin. Muzyka, malarstwo, wspomnienia o niegdysiejszych czasach sprawiły, że zapomniano na ten krótki okres o szarej codzienności.

DANUTA PAROL

Sprawy i sprawy dawnych radomian

◆ Komu mieszkanie? ◆ Park żebraków ◆ Przed potopem ◆ Clark Gable i pani Dybalska ◆ Co słychać na Kremlu?

Jest rok 1935. W kasach Państwowego Funduszu Budowlanego zostały jeszcze fundusze. PFB ogłasza więc w gazetach, że kto nie ma gdzie mieszkać niech pisze podanie. Co może w zamian otrzymać? Kredyt na niewielkie budownictwo mieszkaniowe, czyli na mały domek. Chętnych jest oczywiście dużo, bo gdy ktoś ma już lokum może wystąpić o kredyt na remont mieszkania. Ba, o tę pożyczkę mogli ubiegać się wszyscy, nawet ostatni żebracy...

A propos żebraków. W parku Kościuszki w końcu lat 30. działała szajka żebraków, na dodatek małoletnich: w wieku od 13 do 15 lat. Przechodnie nie mieli szans przejść spokojnie. Byli natchnieni molestowani o datki, nieczym w jakimś arabskim suku. Wyciągali ręce i prosili, jeśli zaś nie dałeś, zegnali cię błuzgi i gwizdy. Policja co dzień wylapywała po kilku i kierowała do poprawczaka, jednak te prawdziwe dzieci ulicy uciekały. A po powrocie rzucali żebractwo i brali się do kradzieży kieszonek i „pajęczarskich”, jak np. niejaki Tadeusz Banasik, lat 14, który zwinął 4 koszule. Sąd Grodzki był łagodny. Orzekł bowiem karę nagany, gdyż jak uzasadniał w sentencji wyroku, skoro chłopak nie ma co jeść, ani gdzie mieszkać...

Tej łagodności i tolerancji zabrakło redaktorom „Gazety Radomskiej” — przez całe 20-lecie gazeta ta popierała en-

decję, w jak najbardziej niewybredny sposób. Tuż przed potopem (tj. wrześniem 1939) uraczyła swoich czytelników niby to żydowskim szmonecsem, wątpliwej jakości: „Pewien szajgier zalecał się do Żydówceki czyniąc jej dwuznaczne propozycje. A ona na to: — Po pierwsze — ja jestem panną. — Po drugie — ja się wstydzę. — A po trzecie — to mnie zawsze potem boli głowa”. Dla bardziej wyrobionej klienteli endeckiej na drugiej kolumnie pełen kalumnijskich atak na Słonimskiego, Tuwima i Józefa Wittlina (tego od „Soli ziemi”). Dla gospodyń zaś donos, czyli — lista kupców żydowskich w Jedlińsku i groźba, aby u nich nie kupować... W kilka dni później oddziały Wehrmachtu wkroczyły do miasta...

Radomskie „Słowo” prowadziło szczególną rubrykę towarzyską. Notowali tam dziennikarze tylko tego rodzaju zdarzenia: „Dybalska Maria z niewiadomych przyczyn pobliła Okrzesik Marję... Jako że były to sąsiadki, to chyba w celu zawarcia kompromisu udaty się do kina „Apollo”, gdzie mogły złączyć się w łóżkach wspólnych nad losami chorego dziecka i dzielnego lotnika, którego grał sam Clark Gable!”

Co zaś słychać w Moskwie? Prasa radomska donosiła (1933 rok), że już skończyła się moda na kwadratowe marynarki, za to „Żona Lenina naraziła się Stalinowi...” Biedaczka...

(sg)

JĘZYK NASZEJ WYOBRAŹNI

Rozmowa z MACIEJEM BAROWSKIM, kierownikiem działu prozy polskiej „Fantastyki”

● W swojej pracy przegląda pan codziennie dziesiątki tekstów. Jakie cechy powinien posiadać dobry utwór fantastyczny?

— Każdy utwór jest jedyny w swoim rodzaju, podobnie jak jego autor. U niektórych dominuje szczerza gra wyobraźni, inni próbują markować fantastyczne szlagiery, trudno to wszystko rozgraniczyć...

● ...i zapewne trudno też napisać coś oryginalnego.

— Na pewno nielato. W prozie realistycznej znajduje się wiele uproszczeń: fotografię życia, wszelkie dążenia, postaci — wszystko mamy dane. Natomiast fantastyka sama w sobie — to ucieczka do świata wyobraźni, krainy snu i innej świadomości. Teksty warunkować musi oryginalność i jednocześnie prawdziwość wydarzeń — tego młodzi ludzie jeszcze nie potrafią i dlatego po jakimś czasie rezygnują z pisania.

● Czyżby waszym wymaganiom mogli sprostać tylko giganci

fantastyki w postaci Lema czy Dicka?

— Oni powoli stają się symbolem, a nam potrzeba wciąż czegoś nowego. „Fantastyka” przez cały czas ulega zmianie. W latach 60., kiedy rysowaliśmy diabła — przybierał on twarz złego systemu, który dawał i tłamsił jednostkę. Teraz zło przedstawiane jest jako rzecz ludzi, a nie systemu. Istnieje tylko kwestia w jakim świecie to zło widzimy.

● W takim razie, jak w oczach fantastyki wygląda współczesny świat?

— Widzimy go trochę inaczej niż przeciętny człowiek. My żyjemy w cieniu idei oświecenia, w tajemniczym świecie metafizyki widzimy wszystko trochę magicznie. Są tacy, którzy twierdzą, że XXI wiek będzie religijny lub nie będzie go wcale...

● Zabrzmiło to jak wyrocznia, ale chyba znajdujecie w „waszym” świecie miejsce dla czytelnika...

— Naszych czytelników dzielimy na kilka grup: na tych, którzy szukają w fantastyce przygody, fantazji, baśni, prognozy. Inni oczekują aluzji politycznej, jeszcze inni tematyki tylko naukowej, filozoficznej, religijnej, itp.

● Każdy znajduje zapewne coś dla siebie, ale nie wszyscy wiedzą czym naprawdę jest fantastyka...

— Tak ludzie nie wiedzą, że jest to sen, który rozluźnia reguły prawdy, poszerza wyobraźnię. Fantastyka jest językiem naszej wyobraźni, jest językiem artystycznym najporęczniejszym do artykułu treści podświadomych.

● Podobno niektórzy doszukują się związku między fantastyką a surrealizmem?

— Coś w tym musi być prawdą. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że świat nie da się wyrazić ani fizyką ani matematyką, filozofią i historią, socjologią i prawem. Nie wszyscy wiedzą, że istnieją dziedziny, których dotknąć może tylko sztuka, kino, muzyka, poezja i fantastyka.

Rozmawiała
AGNIESZKA GÓDZ

Lubię grać w Kielcach

(Rozmowa z Przemysławem Gintrowskim
w... „Podziemiu”)

Mroźne, piątkowe popołudnie. W kameralnej kawiarni „Podziemie” w Kielcach tłum fanów. Cena biletu 35 tys. zł. Przy pianinie PIOTR RUBIK. Na scenie artysta miotający się między mikrofonem, widow-
nią i sobą. Charakterystyczny chrapliwy głos...



P. Gintrowski w kieleckim „Podziemiu”.

Fot. A. Stanek

● **Panie, Przemysławie, proszę mi powiedzieć o tym jak rozeszły się wasze drogi z Jackiem Kaczmarem?**

— W listopadzie 1981 r. graliśmy wspólnie z Jackiem i Zbyszkiem Lapińskim, koncerty we Francji. Tuż przed stanem wojennym wróciłem do kraju. Niestety, sam...

● **Wspomniał pan stan wojenny...**

— Jak pan sobie przypomina, 13 grudnia wyłączono nam telefon po to, by utrudnić kontakty towarzyskie. I stała się rzecz dziwna, bowiem te kontakty bardzo się zintensyfikowały. Przyszedłem do pana, że nigdy wcześniej i nigdy później nie prowadził tak bujnego życia towarzyskiego...

● **A praca twórcza i estradowa?**

— We wrześniu 1982 r. przedstawiłem w Warszawskim Muzeum Archidiecezji koncepcję programu noszącego nazwę „Pamięć”. Do utworu pt. „Dokąd nas zaprowadzisz panie” słowa napisał Marek Tercz.

● **To taki akcent kielecki?**

— Marek jest moim przyjacielem. I bardzo lubię jego twórczość. A jeżeli idzie o moje kontakty z Kielcami? Ooo! W Kielcach byłem kilkanaście razy. Koncertowałem głównie w studenckich klubach. Bardzo lubię grać tutaj, bowiem jest tu wspólna publiczność.

● **I ma pan tu swoich wielbicieli, o czym świadczy ta kolejka po autografy. Jak tak dalej pójdzie to nie skończymy tego wywiadu...**

— No właśnie...

● **Czy mógłby pan coś powiedzieć o swoim nowym programie?**

— Bohaterami programu „Kamienie” są postaci z historii Polski i powszechnej. Jedną z pozytywnych postaci jest Karol Levitov, który za swą działalność antyrosyjską został osadzony w Cytadeli. Tam nie wytrzymał tortur i dokonał samospalenia, podpalając więziennym kaganikiem swoją przycę. Nie wiedział, że władze carskie zezwoliły już z przesiłuchania i podpisywały wyrok skazujący go na zsyłkę.

● **Utwory prezentowane przez pana są bardzo aktualne i drażniące. Mówi się, że wspólnie z Jackiem obaliliście komunę. Nawet Jerzy Urban w swym „Alfabecie” ironizuje sobie z Jacka.**

— Ja należę do tych ludzi, którzy mają dobrą pamięć i nie za-

pomnę nigdy tych, którzy nie żyją. Jednocześnie pamiętam o tych, którzy zostali skrzywdzeni i ciężko doświadczeni przez komunizm, tak że do dziś nie mogą znaleźć sobie miejsca wśród nas. Komuna jeszcze istnieje, mówiłem już kiedyś o tym. Komunizm tkwi w nas i widoczny jest w najbardziej banalnych zachowaniach.

● **A propos Jacka Kaczmareckiego. Czy istnieje taka możliwość, że zagracie razem?**

— Z Jackiem nie graliśmy przez tyle lat z tej prostej przyczyny, że ja byłem w Warszawie, a on w Monachium. Natomiast podczas ostatniego pobytu Jacka nie zagraliśmy ze sobą z powodów czysto technicznych. Ale umówiliśmy się, że gdy przyjedzie na wiosnę, to takie koncerty będą możliwe. Prawdopodobnie przypomnimy dwa programy: „Raj” i „Muzeum”.

● **A kolejny przyjazd do Kielc?**
— Jestem zaproszony na „Święto Słowa”. Impreza ta odbędzie się w Domu Środowisk Twórczych pod koniec miesiąca. Ale stolał się będę w „Podziemiu”. Takiej fantastycznej pizzy nigdy nie jadłem...

● **To życzę smacznego i dziękuję za rozmowę.**

ANDRZEJ PISKULAK

1. Na nie zdali się protesty ZG PZF skierowane do Ministerstwa Łączności w których domagano się rozprawienia w ramach abonamentu dwóch znaczków pocztowych z emisji „Pocztu królów i książąt polskich” 40 zł. — Władysław IV Wygnaniec i 50 zł. — Bolesław III Krzywousty. Znaczkami te były w sprzedaży w licznych urzędach pocztowych, jednak Departament Polityki Pocztowej Min. Łączności twierdzi, iż nie zostały oficjalnie wprowadzone do obiegu z uwagi na nominaly nie dostosowane do obowiązującej taryfy pocztowej, a winni wprowadzenia niewielkiej liczby tych znaczków do sprzedaży poniosą konsekwencje służbowe. Na znaczkach tych dokonano nadruku nowych nominalów 1000 zł i 1500 zł. Po wprowadzeniu ich do obiegu będą dostępne w abonamencie.

Fakt jednak pozostaje faktem: ktoś na tym już zarobił,

Poradnik lekarski

Do sprawnego funkcjonowania serca niezbędne jest prawidłowe jego odżywianie. Dostarczanie substancji odżywczych do mięśnia sercowego odbywa się z krwią, za pośrednictwem naczyń wieńcowych. Gdy są one zbyt wąskie lub zamknięte, krew nie może dopłynąć i w efekcie powstaje martwica części serca na skutek jej niedokrwienia. Najczęściej przyczyną zamknięcia tętnicy wieńcowej jest skrzep powstający na podłożu miażdżycy.

Powstanie zawału mięśnia sercowego ma ścisły związek ze zmianami pogody. Według statystyk 90 proc. zawałów związanych jest z frontami atmosferycznymi, zarówno zimnymi, jak i ciepłymi. Największą zachorowalność i śmiertelność notujemy w styczniu i lutym, zaś w czerwcu, lipcu i sierpniu zawałów jest najmniej. Dzieje się tak, ponieważ zimne fronty powietrza powodują fizykochemiczne zmiany we krwi, które z

kolei poprzez zwiększenie jej lepkości, skracają czas krzepnięcia. Skrócony czas krzepnięcia krwi w miażdżycowo zmienionych tętnicach stanowi podłoże do wytwarzania skrze-

ZAWAL SERCA A POGODA

pów i zatorów tętnic wieńcowych, co jest — jak już wcześniej wspomniałem — bezpośrednią przyczyną powstania zawału. Niesprzyjająca pogoda to tylko jedna z przyczyn prowadząca do ostrego niedokrwienia serca. Istnieją inne czynniki, zwane czynnikami ryzyka, które przyczy-

niają się do powstania zawału. Najważniejsze z nich to: choroba nadciśnieniowa, cukrzyca, podwyższony poziom cholesterolu, nadwaga, nieprawidłowe żywienie, palenie papierosów, stres, brak aktywności fizycznej, czynniki dziedziczne i inne.

Wpływ pogody na układ krążenia ma duże znaczenie praktyczne, bo pozwala przewidzieć odpowiednie kroki zapobiegawcze w zależności od przewidywanych zmian meteorologicznych. Dotyczy to głównie osób po zawałach, cierpiących na chorobę wieńcową i nadciśnienie tętnicze. Dla ludzi tych ważne znaczenie mają wszelkie komunikaty o nadchodzących frontach atmosferycznych i innych istotnych zmianach pogody, bo pozwalają wcześniej podjąć odpowiednie działania profilaktyczne i lecznicze. Ogromne znaczenie w zapobieganiu ma eliminacja pozostałych czynników stwarzających zagrożenie zawałowe.

lek. med. JANUSZ
SIELSKI

Kino

Konfrontacje filmowe '90

Wszystkich znudzonych codziennością, zestresowanych walką o godniejszą egzystencję, spragnionych ciekawych wrażeń zapraszam na tegoroczne konfrontacje, tradycyjną imprezę z klasą taką jak kiedyś na pocztku. W tym roku będzie można obejrzeć filmy świeżej daty, w nowych kopiach ekranowych z opracowanymi napisami, premiery odbędą się równocześnie w ośmiu miastach, a ich wybór jest naprawdę reprezentatywny, nie geograficzny lecz jakościowy, laureaci liczących się nagród i obrazy niezwykle.

W kinie „Romantica” zostanie zaprezentowanych 12 filmów w dniach od 13 do 24 marca br. Myślę, że każdy posiadający mniej lub bardziej wyrobiony gust estetyczny, określone upodobania, ulubionych reżyserów i aktorów znajdzie coś dla siebie. Omówię niektóre pozycje.

„TAXI BLUES” — to film psychologiczno-obyczajowy prod. radziecko-francuskiej w reżyserii Pawła Lungina, opowiadający o Moskwie jakiej nie znamy. „Tonący w wodce labirynt przemocy, oszustwa i chamskiego”. Uzyskał nagrodę za reżyserię w Cannes. Opowiada o przypadkowym spotkaniu dwóch mężczyzn, tak-sówkarza i muzyka. Określa się ich mianem współczesnego Kaina i Abela, pokazanych na tle rozkładającego się społeczeństwa, z jego beznadziejną leczoną alkoholem i antysemityzmem. Oparty jest na faktach autentycznych, a muzyk Liosza zmarł w dwa lata po przedstawionych tu wydarzeniach.

„HARDWARE” jest produkcją brytyjsko-amerykańską w reż. R. Stanleya, określoną filmem roku w dziedzinie science-fiction, mniej krwawą niż „Pamięć absolutna” czy „Robocop II”, ale za to bardziej przerażającą, bo wykorzystującą lek klaustrofobiczny.

Inną dość kontrowersyjną pozycją tegorocznych konfrontacji jest film kanadyjsko-francuski w reż. D. Areanda pt. „JEZUS Z MONTREALU”. Jest to moralitet o współczesnym Chrystusie, aktorze z awangardowego misterium wielkanocnego, który ma przeznaczone pójście rzeczywistą drogą krzyżową. Został on wybrany właśnie dlatego, że o to nie zabiegali, chciał tylko prawdy, sprawiedliwości, czystości moralnej. Stał się ofiarą współczesnych faryzeuszów z hierarchii kościelnej, dzisiejszych namiestników władzy i pieniądza oraz nowoczesnej medycyny. Arcand występuje ostro przeciw ortodoksom chrześcijańskiej tradycji. Film został

pochwalony nagrodą jury ekumenicznego.

Innym prezentowanym filmem jest „OTCHŁAN” (reż. J. Cameron) amerykańskie „Bliskie spotkania III stopnia” w scenarii podmoorskiej, obraz niezwykle będący połączeniem dramatu katastroficznego, sensacyjnego i poetyckiej odysei przez wodne głębiny.

„ROSELYNE I LWY” z kolei to francuskie widowisko o cyrkowych pogromcach dzikich zwierząt, o miłości, odwadze i wytrwałym dążeniu do celu. Film pomyślany jest jako magiczny przekaz wizualny, mający zmysłowo oddać uczucia bohaterów, ich lek w klatce z lwami, tygrysami, ich euforie zwycięstwa. Stworzony gra światła i ruchów obiektywu ozdobiony piękną Isabelle Pasco, film J. Beneixa jest czymś wyjątkowym na współczesnych ekranach kinowych.

„JAZDA Z PANIĄ DAISY” to najgłośniejsza amerykańska komedia sezonu 89/90. Film uzyskał aż 4 Oscary, dwa „Złote Globy” i nagrodę dla najlepszej pary aktorskiej. Jest to historia niezwykle związków z Atlanty — statecznego czarnoskórego kierowcy i upartej wdowy, matki zamożnego żydowskiego przedsiębiorcy.

Na „Konfrontacjach '90” będziemy mieli okazję zobaczyć także film polsko-RFN w reż. K. Zanussiiego „ŻYCIE ZA ŻYCIE — KOLBE”. Jest to najnowsze dzieło naszego mistrza kina moralnego niepokoju, opowieść o księdzu, który poszedł na śmierć, by ocalić innego człowieka.

Warto także zwrócić uwagę na dzieło E. Lyncha „DZIKOŚĆ SERCA”. To historia dwojga młodych ludzi i ich podróży przez ziemskie piekło. Młodzi zakochani galopują po obrzeżach głębokiego, amerykańskiego południa, ścigani przez szaloną matkę bohaterki filmu, która ograbnie zniszczyć ten związek.

Polecam państwu także głośny film B. Bertolucciiego „POD OŚLONĄ NIEBA”, będący odyseją milczącej miłości i poznania samych siebie w wędrówce przez Marokko, Algierię i Niger ośniewającą sfilmowaną przez V. Storaro.

W sumie na Konfrontacjach będzie można zobaczyć 12 filmów, cena jednego karnetu 120 tys. zł (I m.), 100 tys. zł (II m.). Przedsprzedaż biletów już od 26 lutego br. Serdecznie zapraszamy.

IWONA ROJEK

NUMER 38

STRONA 7



8 marca br. dwa znaczki z cyklu: „Ulubione obrazy” na znaczkach pocztowych z dopłatą „Pro Filatelia”. Dopłata przeznaczona jest na poparcie rozwoju filatelistyki.

3. Poczta Finlandii doceniając znaczenie filatelistyki we własnym, zainteresowaniem poczt świata.

ta. Wystarczy powiedzieć, że tylko w grudniu ub. roku tematyce tej poświęcono 35 emisji znaczków pocztowych, 4 bloki i 1 arkusik. Emitowały je m.in. poczty Hongkongu, Dominikany, Nevisu, Fidżi, Vanuatu.

4. Kiedy i w którym kraju ukazał się pierwszy właściwy znaczek pocztowy na świecie? Jak nazywał się człowiek, który tego dokonał? Odpowiedzi należy przesyłać pod adresem naszej redakcji do 28 lutego br. Za trafne odpowiedzi rozlosujemy dwa czarnodruki XIII Zjazdu PZF.

Polski Rząd Emigracyjny w Londynie wydał w latach 1941—45 21 znaczków pocztowych. Czarnodruki XIII Walnego Zjazdu Delegatów PZF wylosowali: Eugeniusz Chodkiewicz, ul. Polna 7, m 23, 26-200 Końskie i Zdzisław Cielatowski, ul. Zamkowa 2/4, 26-500 Szydłowiec.

BYĆ! ALE JAK?

(Korespondencja Ryszarda Smożewskiego z Monachium)

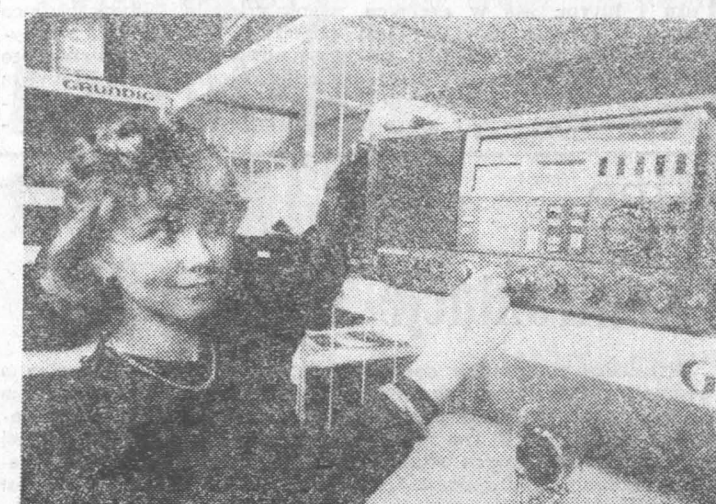
Proszę, nie wrzucajcie tu, jak się nadal ładnie mawia, w temacie „WOLNEJ EUROPY” spekulacji – ani za wyłączone rozważenia redaktora. Sławomira Susa, ani innych wolnoeuropowców, z którymi w Monachium gadalem (Leszek Gawlikowski, Stanisław Jolowiecki, Santos Liszko, Władysław Minkiewicz, Andrzej Pruski, Stanisław Zaluski, Andrzej Zieliński). I których tamte oglądałem w filmie o „Wolnej Europie” zgrabnie zmajstrowanym przez gdańską Agencję Filmową „PROFILM”, którą dowodzi MACIEJ GRZYWACZEWSKI.

Oczywiście, że od nich zanotowałem sobie najwięcej, ale brałem pod uwagę także sugestie ludzi, powiedziałbym, neutralnych, na ich tu moje „trzy grosze”, które przesyłałem do Monachium, aby je tam skonfrontować z fachmanami. Najdłuższe słuchało mi się red. Sławomira Susa, zastępcy szefa „Wolnej Europy” od roku tę funkcję sprawującego (rzecz prosta – mówimy i mówić będziemy tylko o członku polskim kombinatu zwanego „Wolną Europą”). W latach 1983–89 był on dziennikarzem „Głosu Ameryki” – pracował w Nowym Jorku i w centralki tejsze rozgłosił ulokowaną w Waszyngtonie, a jeszcze wcześniej siedział tu i tam w kraju mecząc się pomiędzy Odrą i Bugiem, studiował zaś w Krakowie.

No dobrze, lecz o co idzie w temacie „Wolnej Europy”? Można strzelić dramatycznym, szekspirowskim „Być, albo nie być – oto jest pytanie”. Można, ale ja bym nieco zmienił to westchnienie Hamleta. O, tak bym ulżył: być, lecz jak być? – oto jest pytanie. Bo na razie – odpukać, odpukać! – dolary na funkcjonowanie „Wolnej Europy” idą z USA do Monachium. I tu z miejsca – modny teraz, o modny odruch! – składam oświadczenie: powinni tam dolary iść i jutro i pojutrze. Mam pełne przekonanie, że ta radiostacja jest dziś w Polsce potrzebna w równym stopniu co wczoraj. Podważała ona kiedyś ustrój, który rzucił Polskę na kolana i upodobił ją do Kulparkowa. Ludzie siegali więc do galki radioodbiornika i gmerali po skali, szukając „Wolnej Europy”, która przynosiła im prawdę o Polsce i świecie, wskazywała trochę nadziei. Komunizmu w Polsce nie ma. Walczyć jednak trzeba z dewiacjami, jakie tłumnie dają o sobie znać poprzez głupie nawyki, tepe przyzwyczajenia, którym ulega nie tylko ulica, ale i gabinety rządzących. Informacja o świecie? Niby jest na falach Polskiego Radia. Nie znaczy to jednak, że nie mogłoby przybiegać ku nam szybciej.

Powiecie, że z owymi nawykami i przyzwyczajeniami postko-

munistycznymi poradziły sobie sami? Owszem, owszem, ale... Po-



Ten odbiornik „satelit-650” (z rodziny „grundigów”) odbiera wszystkie stacje radiowe na świecie. W naszym handlu znalazł się dzięki firmie „Stempe-Elektronik” z Skarżyska, która prowadzi także skład konsygnacyjny.

Fot. A. Pęczalski

powracie z Monachium już o tym pisałem. Dziś wszakże powróć do dziwienia, jakie tam do mnie przyzłało. Sądziłem, że po tylu latach odsunięcia ich od rodzin, przyjaciół, miłych miejsc pozostawionych w kraju, że po tylu latach tęsknienia do wierzby płaczącej i po latach paskudnych okrzyków z Polski ku nim posyłanych – będą dziś oni w stanie wielkiego podniecenia. Ze myślenie zostanie zastąpione u nich wymachiwaniem reklam. Tymczasem oni myślą od nas spokojnie, wnikliwie, mądrzej patrzą na polski kaciel. Tyle lat nas podpatrywali, może więc ich obecna czujność nie powinna była mnie zaskoczyć? Może. Oddalenie od kraju stwarza pewien azyl w głowie? Może. Fakt jest faktem, że taki zespół ludzi serdecznie z nami związanych, Polaków i Polki znających, a nie wpłatanych w tutejsze relacje, nie poddawanych tutejszym naciskom i lekcom – powinien mądrzej od nas, tu zakłopotanych, prosić o pomoc. Nie pomaga nam w tym Francuzi, Amerykanie czy Belgowie, znający Polskę pobieżnie, patrzący na nią jak na Disneyland. Pomóc nam mogą nasi. Nasi z „Wolnej Europy”. Była nas nie oszczędzali.

Informacje o tym, co dzieje się w świecie, jak już napomkną-

lem, też oni zafundują nam szybkość, gdyż mogą je mieć z pierwszej ręki. Są przecież w świecie. Będą to informacje nie tylko szybsze, obfitsze, ale i bardziej atrakcyjne. („Wolna Europa” ma swoich donosicieli chyba we wszystkich krajach Europy). Wreszcie mogą oni – i powinni – rozbudować dziś, powiedziałbym, zgodnie z duchem kapitalizacji polskiego czasu – asortyment informacji. Otóż o tym, co w niemieckim parlamencie powiedział Helmut Kohl

nam także informacje reklamowe, handlowe, informacje palcem pokazujące: jest w Stuttgarcie przedsiębiorca produkujący urządzenia kuchenne, który chciałby mieć swoje filie w Polsce; znamy w Monachium wspaniałą firmę, którą warto namówić do budowania wielkich i małych domów w Polsce; hej, „Exbud” w Kielcach! – na waszych ludzi czeka robota w Brukseli; ci znad Wisły, którzy chcieliby współdziałać z holenderskim producentem serów osiadłym pod Weendam – niech zatelefonują pod numer itd., itp. Myślę, że takie informacje – oczywiście, ładnie podane – byłoby bardzo przydatne, chętnie odbierane, a i naganiaby z różnych stron forę do siedziby „Wolnej Europy” usytuowanej am Englischen Garten.

Takie szpiegowanie już nie PRL, lecz krajów na zachód od RP usytuowanych i mieszkających na innych kontynentach – byłoby dla nich ciekawą przygodą. Zmusiłoby to ich do lepszego, bardziej wnikliwego poznania świata, w którym się obracają. Przecież przez tyle lat lunety mieli skierowaną, przede wszystkim, w jedną stronę! Patrzyli w Polskę, w Polskę, w Polskę. To dawało wiedzę, ale i ograniczenia. No, i jeszcze jedna podnieta towarzyszyłoby ich robocie – rywalizacja o lepsze, atrakcyjniejsze programy od tych pchanych w eter w Warszawie. I ciekawie, i zdrowie byłoby polskie fale radiowe. Fale? Eter?

O, właśnie: nie chciałbym szukać, gmerać w pudle radioodbiornika – głosu Zaluskiego, czy Jolowieckiego. Czy nie mogliby oni kławaś halasować na falach Polskiego Radia? Powiedzmy, co dwie godziny dla nich godziną? Nie wiem, nie znam się, cholera, na falach, antenach, eterach, kanałach i innych takich. Niech martwią się fachowcy, a ja znowu składam oświadczenie: chce, aby ci z Monachium nadal pracowali w Monachium, ale żeby byli blisko mnie. Blizutko!

RYSZARD SMOŻEWSKI

Kobieta – guma

Kobietą z gumy została nazwana 16-letnia Chinka, Tara, która wystąpiła w arcytrudnym programem akrobatycznym na festiwalu Cierk Przynależności w Paryżu.



Podwójne życie księcia

Podobno o umarłych można mówić tylko dobrze, albo wcale. Ta zasada przyzwoitości została złamana po śmierci XI księcia von Thurn i Taxis, Johanna. Dopiero teraz prasa zaczęła grzebać w jego życiu prywatnym, dokopując się do mało budzących epizodów. Książę prowadził podobno podwójne życie: jedno – zamożnego arystokraty, męża i ojca i drugie – bywalca podejrzanych spelunek, w których zbierał się homoseksualiści i transwestyci.

Johannes von Thurn und Taxis był niewątpliwie postacią nietuzinkową i tajemniczą. Nikt nie może twierdzić, że

Widok na...
Policja kontra drogi piraci

Mandaty serowe

W USA wielu kierowców ignoruje ograniczenia prędkości na autostradach, co jest tym łatwiejsze, że wykrywanie radarów są legalne we wszystkich stanach z wyjątkiem trzech. Niestety, postęp techniczny już wkrótce może spowodować, że policja zacznie zdecydowanie wygrywać pojedynki ze zbyt szybko jeżdżącymi, a wykrywanie radarów staną się bezużytecznymi pułapkami z kilkoma obwodami elektronicznymi w środku.

Z braku dzików tygrysy pożerają ludzi

Ponad 200 ludzi pożarły w 1990 roku tygrysy w lasach Bengalu. W roku ubiegłym liczba ofiar była blisko o połowę mniejsza. W Bengalu żyje aktualnie co najmniej 600 tygrysów – ludofagów, a ich pogłowia, mimo polowań, stale rośnie. Jak stwierdził naukowiec, tygrysy zmuszone są coraz częściej traktować okoliczne wioski jako swój teren łowny, ponieważ w lasach jest coraz mniej zwierząt, które mogłyby upolować dla zaspokojenia głodu. Szczególnie dotkliwie tygrysy odczuwają katastrofalny zanik pogłowia dzikich świń, na które z kolei zapamiętały polują bengalscy chłopcy.

Opr. WOJCIECH SŁOMKA

SKANDAL W NAJWIŻSZYCH SFERACH

50 lat. Przyjaciele, że książę z lekceważącoś się do obecnej dynastii von Weizsaecków, którego tatą był mini-spraw z zagranicznych Johannesa nazywano

nach wycieczek w inny świat. Teraz, po jego śmierci, odeszli się dawni znajomi, odnalazli się zdjęcia przedstawiające go na przemian z piękniemi, ciemnoskórymi dziewczynami o obnażonych biustach i równie atrakcyjnymi młodymi mężczyznami. Część prasy, zamiast księciem i jego ewentualnym homoseksualizmem czy biseksualizmem, zajmuje się pozostawionym przez niego majątkiem, który szacuje się na 5 mld dolarów. Spadkobiercą jest 7-letni książę Albert, a w jego zastępstwie matka, księżna Gloria. Czy też kobieta poradzi sobie z tym wszystkim, zastanawiają się ze współzuciem dziennikarze. Biedna księżna...

EWA GRONOWSKA

„MERCEDES” DLA POLSKIEGO MILIARDERA

Polscy miliarderzy już powinni zacząć odkładać pieniądze. Mercedes zapowiada bowiem pokazanie nowej serii aut klasy S – najbardziej luksusowych spośród wszystkich „mercedesów”. Po raz pierwszy auta nowej klasy, a zapewne także nowej generacji, zaprezentowane zostaną podczas tegorocznego salonu samochodowego w Genewie, który ma trwać od 7 do 17 marca.

Dwa lata temu, również w Genewie, MERCEDES pokazał model 500 w wersji tradycyjnej i z odkrytym dachem. Wówczas przyjęto go z entuzjazmem. Mimo wysokiej ceny „mercedesy 500” zdobyły tak wielu potencjalnych klientów, że trzeba było wprowadzić na nie zapisy. Pięćsetki bardzo szybko pojawiły się także w Polsce. Dostawnie w kilka miesięcy po światowej prezentacji zarejestrowano u nas pierwsze egzemplarze. Można przypuszczać, że tak stanie się i teraz – po światowej premierze – najbardziej luksusowe spośród „mercedesów” pojawią się z polskimi numerami rejestracyjnymi.

Czego mogą spodziewać się ci, którzy zdecydowali się ci, którzy zdecydowali się wyłożyć sumę, za którą można kupić co najmniej 10 „polonezów”?

Jak na supernowoczesne i luksusowe auto przystało „mercedesy” klasy S mają komfort osiągnięty inny wymiar – jak zapewnia producent. Karoseria o tradycyjnym kształcie, ale bardziej opływowa niż w poprzednich modelach klasy S, zapewnia bardzo niski współczynnik oporu powietrza Cx – równy 0,32. To z kolei eliminuje szum powstający nawet podczas szybkiej jazdy, pozwala także – dzięki zmniejszeniu oporów powietrza – zmniejszyć zużycie paliwa.

Wnętrze jest doskonale wyważone, między innymi dzięki zastosowaniu nowego rozwiązania – podwójnych szyb bocznych. Dzięki temu tylko bardzo niewielka część hałasu dociera z zewnątrz do środka samochodu.

Najnowszy „mercedes” wyposażony jest w komputer, dzięki czemu można na bieżąco kontrolować wszystkie parametry jazdy oraz najważniejsze mechanizmy pojazdu. Inną nowością jest tzw. system ASR – zapobiegający obracaniu się kół w miejscu na śliskiej nawierzchni lub przy zbyt silnym naciśnięciu pedału gazu. Specjalny układ elektroniczny powoduje, że w każdych warunkach koła się obracają, dzięki czemu np. ruszanie z miejsca, nawet na bardzo oblodzonej nawierzchni nie jest trudne.

Na innej zasadzie działa układ ABS zapobiegający z kołom zablokowaniu kół podczas silnego hamowania lub na śliskiej nawierzchni. Tu również układ elektroniczny reguluje siłę nacisku hamulca tak, aby koła mogły się powoli obracać – dzięki czemu hamowanie nie jest najbardziej efektywne.

Jak na luksusowy model przystało „mercedesy” klasy S będzie wyposażony w różne udogodnienia polepszające komfort jazdy. Warto wspom-

nieć np. o elektrycznym mechanizmie zamykania drzwi. Wystarczy lekko dotknąć drzwi z zewnątrz, lub pociągnąć je od środka, aby same zamknęły się powoli i bez traskania.

Pomyślano także o ułatwieniu manewru cofania lub parkowania tyłem. Otóż przy wrzuceniu wstecznego biegu z bagażnika wysuwa się autoautomatycznie „patyczek”, który pozwala kierowcy lepiej zorientować się czy ma jeszcze trochę miejsca z tyłu samochodu.

Pojawienie się „mercedesów” klasy S zakończy proces odnawiania się tej marki, zapoczątkowany w połowie lat 80. prezentacją „mercedesa 190”. Po nim pojawiły się większe modele: 200, 250, 300, potem pojawiła się pięćsetka, teraz przyszła kolej na modele najbardziej luksusowe. Będą one oferowane z silnikami 6-, lub 8-cylindrowymi. Będzie też superoferta: „mercedes 600 SEL”. Bez przesady można nazwać go flagowym modelem „mercedesa”. Wyposażony w 12-cylindrowy silnik o pojemności 6 litrów i mocy 408 KM będzie rozwijał prędkość do 250 km/godz., natomiast na uzyskanie prędkości 100 km potrzeba będzie zaledwie 6,3 sekundy! „Mercedes 600 SEL” wejdzie do sprzedaży latem tego roku. Ile będzie kosztował na razie nie wiadomo, można jednak przypuszczać, że ponad 100 tys. marek. Najtańszy model klasy S: „mercedes 300 SEL 3.2” kosztować będzie 90 tys. DM.

ROMAN DĘBECKI

Opowiadanko na wieczór

Ofiara

czy morderca?

(Dokończenie)

— Jak wróciłeś do baru rzekomo pobity i opowiedziałeś tę bajeczkę barmanowi, Climman już leżał nieżywy...

— I co z tego? — szarpnął się Michall.

— Ano nie — odparł Copper — po prostu za pierwszym razem on wyszedł zaraz za tobą. Było po 10. Nie spodziewałeś się, że cię zaatakują. Dostałeś od niego butlą po głowie, ale ciós nie był zbyt silny. Tam jeszcze leżał odpryski z tej butelki, sprawdziłem. Możemy też sprawdzić, czy zgadzają się z raną na twojej głowie, nie trudno...

— I co z tego? — powtórzył Michall.

— Mówiłem ci, że ciós nie był zbyt silny — powiedział z naciskiem Copper. — Odrzuciłeś się i pchnąłeś go nożem w brzuch. Tak sobie myślę. A ty co o tym myślisz?

Michall tylko machnął ręką.

(Koniec)

Wdowiec mimo woli

Siedzę na korytarzu Sądu Okręgowego w Richmond i czekam na ogłoszenie wyroku.

Są to okropne chwile i nikomu nie życzę być w podobnej sytuacji, choćby przez mgnienie oka. Najgorsza jest ta niepewność winny, czy niewinny? Nielatwo sobie samemu odpowiedzieć na to pytanie, ale człowiek kombinuje, zgaduje, wyobraża sobie Bóg wie co... Czasami można od tego myślenia zwariować.

Pół biedy, gdy się ma do przegania sprawę o jakieś pospolite przestępstwo, za które grozi kara roku, czy nawet kilku lat więzienia. Można machnąć ręką na taką sprawę i taki wyrok.

Na tym piętrecie jednak nie ma takich spraw. Tu idzie gra o ludzkie życie, bo tu przeważnie sędzi się za najcięższe zbrodnie, a wiadomo, że w takich przypadkach rzadko udaje się oskarżonemu wyjść z nadzieją dalszego życia za kratkami.

Jednym słowem, na tym korytarzu cuchnie śmiercią i to podwójnie. W aspekcie dokonany i przysięgły. Oczywiście bardziej ekscytujący jest ten drugi aspekt, to co się dopiero ma stać. Nikogo przecież nie sadzają na krzesło elektryczne od razu po wydaniu skazującego wyroku. To ma nastąpić kiedyś i gdzieś, cholera zresztą, wie kiedy, bo w Kalifornii od kilku lat nie wykonano żadnej egzekucji. Ale przypuszczam, że taki facet, który czeka, aż go legalnie wykończą, czuje się co najmniej głupio!

To są tylko moje przypuszczenia. Tak na pewno, to wiem jedno — moja żona została zamordowana i już niedługo będzie ogłoszony w tej sprawie wyrok. I to jest właśnie najbardziej zabawne w tej, wcale nie zabawnej, historii, bo oskarżonym na tym procesie jest mój najlepszy przyjaciel — Harry Longdom.

Wszystkie fakty świadczy przeciwko niemu i cały materiał dowodowy nie wymaga żadnych uzupełnień, byłaby lawa przysięgłych miała jakiegokolwiek problemu w ustaleniu — winny, czy niewinny? To zwykła formalność.

(Dokończenie w następnym numerze)

Piosenkarka Anna Pekosławska

Ma duszę na poły słowiańską...

● We Francji sympatycy piosenki znają panią jako ANNE PEKO. Swoją karierę artystyczną rozpoczęła pani kilkanaście lat temu jako aktorka dramatyczna.

Występowała w różnych sztukach wystawianych w wielu teatrach francuskich. Często uczestniczyła w festiwalu teatralnym w Awinionie, na swoim koncie zapisała także kilka realizacji telewizyjnych i filmowych.

● Teraz zmieniła pani nieco genre swoich artystycznych wypowiedzi...

— Od 1987 roku zaczęłam śpiewać i zajmuję się piosenką całkiem „serio”.

● Gdzie pani występuje we Francji?



Anna Pekosławska podczas pobytu w Polsce.

— Śpiewam w Paryżu, ale też w Prowansji, na małych scenkach teatralnych i w kawiarniach artystycznych.

● Jakie utwory ma pani w repertuarze?

— Początkowo śpiewałam piosenki znanych autorów i wykonawców, m.in. Michela Bernarda, Diany Dufresne czy Claude'a Lemesle. Teraz interpretuję własne. Bardzo dużą wagę przywiązuję do melodii, uważam, że w piosence liczy się przede wszystkim muzyka, która łatwo wpada w ucho.

● Podczas recitali w Polsce towarzyszy pani wybitny akompaniast — pianista Roger Pouly, współpracujący także ze słynnym Charles'em Trenetem, ale występuje pani także w towarzystwie innych instrumentalistów...

— I prawie zawsze akompa-



Anna Pekosławska na estradzie.

CAF — A. Rybczyński

Nie tylko ściany mają uszy

Bywa, że uszy mają także grobowce. Przynajmniej na niektórych cmentarzach sytylijskich, gdzie miejscowa policja zainstalowała urządze-

nia podsłuchowe, aby śledzić, o czym rozmawiają między sobą prominentni „mafiosi” podczas uroczystości pogrzebowych. Karabinieri nazwali tę akcję kryptonimem „głos natury”. Dzięki niej zbrano materiał dowodowy przeciwko 19 członkom mafii z okolic Neapolu i dokonano serii aresztowań.



Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 24 lutego do 3 marca

Za ten minihoroskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć – chciecie – to przeczytajcie.

KOZIOROZEC (ur. 22.XII.–20.I.)
Będziecie bardzo zaangażowani w swoją pracę. W ambitnych zamiarach przeskaczacie Ci będzie uczucie niepewności podsyłane intrygami i „podgryzaniem”. Być może, że w marcu zechcecie opuścić swoją dotychczasową przysłań zawodową, może zmienisz ją na inną. Partner przyrzeka, że Ci w tym pomoże. Odczujesz jednak zmęczenie, przygnębienie i apatię. Zdecyduj się na krótkotrwały wypoczynek, zrób wypad w miłym towarzystwie w góry. Odrzuć się od kłopotów, a potem wszystko potoczy się dalej dobrze. Sprawy osobiste młodych, urodzonych w latach 1968–1971 potoczą się pomyślnie. Zaczniij czynić przygotowania do wesela!

WODNIK (ur. 21.I.–18.II.)
Pomyślny okres. Ożywią się teraz Twoje kontakty, pozyskasz nowych przyjaciół i wielu współpracowników. Uskrzydli to Twoje dalsze działania. Mimo to nie popadaj w euforię, zachowaj rozsądek. To, że prowadzi Ci się teraz znacznie lepiej aniżeli jeszcze parę miesięcy temu, nie oznacza wcale, że możesz żyć ponad stan. W sprawie Twojego nie najlepszego, jak wiesz, zdrowia poradź się lekarza i zastosuj się potem do jego wskazań. Nie denerwuj partnera – tak będzie bezpiecznie dla Ciebie i domowników. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1968–1971, pozyskają gorącą sympatię pewnej osoby. Czyżby zrodził się miła nowa miłość? Powodzenia!

RYBY (ur. 19.II.–20.III.)
Oddaj się z zapałem swojej pracy bo to Ci się opłaci, szczególnie gdy wykorzystasz nie tylko talent, ale i swoją przedsiębiorczość. Dopomóż Ci w tym jeden ze współpracowników. Twoim celem powinien być teraz powolny, lecz stały postęp. No i najważniejsze: do zrealizowania podjętych zamierzeń potrzebne Ci będzie zaplecze w postaci spokojnego, pogodnego, wygodnie urządzonego domu. Także i w tym względzie wiele zależeć będzie także od Ciebie. Dbaj o swoje zdrowie! Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1968–1972 unikają dalszych kontaktów z pewną przypadkowo poznaną osobą. Nie daj się złapać w umiarkowanie zastawioną pułapkę!

BARAN (ur. 21.III.–20.IV.)
W najbliższych dniach staraj się nie robić wszystkiego naraz, bo grozi to roztrwonieniem energii. Nadchodzący tydzień upłyne spokojnie pod znakiem zaciśnięcia więzów przyjacielskich. Musisz koniecznie poświęcić nieco więcej czasu domowi i rodzinie. Zresztą jakieś mile, domowe przyjęcie może się przychylić do Twoich sukcesów zawodowych. Przyjemną niespodzianką będą w tych dniach nieprzewidziane korzyści, a jedyną przykrością nie zaplanowany wyjazd służbowy. Wiele młodych urodzonych w latach 1968–1971 powinno się skoncentrować na swoich sprawach osobistych, tych najbardziej dyskretnych. One to będą wymagać teraz podjęcia zasadniczej decyzji.

BYK (ur. 21.IV.–20.V.)
Najważniejsze stanie się dla Ciebie teraz to wszystko, co wiąże się z dziedziną materialną. Będziecie zabiegać o dodatkowe dochody, ponieważ jakieś niespodziewane, chociaż konieczne, wydatki nadwyrężą nieco Twój budżet. Trzeba się będzie również uporać z pewnymi kłopotami spadkowymi. Niech Cię nie ponasza nerwy! Musisz się zdobyć na cierpliwość i opanowanie. Mimo perypetii uznasz ten kończący się miesiąc za dobry, bo wiele spraw potoczyło się po Twojej myśli. Wiele życzliwości okazą niektórym młodym, urodzonym w latach 1968–1972 w pokonywaniu kłopotów natury osobistej, nowi przyjaciele. Zaufaj ich radom i w przyszłości postępuj rozsądnie.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V.–21.VI.)
Jesteś w centrum uwagi. Wszyscy Cię dostrzegają i podziwiają. Należy wykorzystać tę sytuację na umocnienie swojej pozycji zawodowej, uzyskanie awansu lub innych korzyści. Nie wolno Ci przegapić żadnej okazji. Natomiast w życiu małżeńskim grozi konflikt i napięcie. Nawet jeśli masz podstawy nie daj się oprowadzać żądze, bo przegrasz. Jeśli odczuwasz zmęczenie, nie zwlekaj z urlopem, a wypoczywając nie zapomnij o aktywności fizycznej. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1969–1971 spotykają się pod koniec przyszłego tygodnia kogoś, kto będzie doskonałym kandydatem do zawarcia związku małżeńskiego. Możesz liczyć na tą osobę!

RAK (ur. 22.VI.–22.VII.)
W miejscu pracy trudności i napięcia, konieczność podejmowania nowych wysiłków i nowych zadań. Możesz się buntować, oczywiście wewnętrznie i po cichu, ale bez jawnych manifestacji. Musisz cierpliwie przetrwać ten trudny okres. Mimo wszystko nie jest to właściwy moment na zmianę firmy. Chwilami chcesz uciec od ludzi i odnaleźć spokój ducha w samotności. Jeśli to możliwe wypraw się na krótki urlop. Taki wypoczynek wzmożni Twój system nerwowy i pomoże odzyskać siły. Niektórym młodym, urodzonym w latach 1968–1972 nie uda się „ucieczka w nieznane”. Osoba, której zawróciłeś w głowie, której naobiecowałeś nie wiadomo co, i tak Cię dosięgnie!

LEW (ur. 23.VII.–23.VIII.)
Dobre wyniki Twojej pracy zostaną teraz zauważone przez przełożonego, a więc awans jak najbardziej pewny. Z uznaniem przyjęta zostanie przez współpracowników Twoja inicjatywa dotycząca usprawnień organizacyjnych. Sprawy materialne mają szansę znacznej poprawy, a więc będziesz mógł zrealizować przynajmniej część ze swoich zamierzeń. Dbaj bardziej o swe zdrowie, nie lekceważ wskazań lekarza, a przede wszystkim zastosuj się do zaleceń Ci diety. Wiele młodych, urodzonych w latach 1969–1972 Lew doda ognia uczuciom, które, jak na razie ledwie się tlą wobec poznanej osoby. Osoba ta jest Ci bardzo przychylna, a przede wszystkim darzy Cię uczuciem!

PANNY (ur. 24.VIII.–23.IX.)
Jaki wykażesz się teraz zdolnościami, taktem i aktywnością – z pewnością doprowadzisz do poprawy swojej sytuacji życiowej. Pomyśl o tym, bo nadarzy się niejedna sposobność do ciekawych przedsięwzięć zawodowych. W przyszłym tygodniu musisz także pozatroszczyć wszystkie zaległe sprawy i kwestie materialne. Perspektywy są obiecujące. Jednocześnie możesz liczyć na sympatyczną atmosferę domową. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1967–1971 powinni się mieć na baczności. Ktoś będzie Cię zachęcał do flirtów, które mogą się okazać kłopotliwe w skutkach. Jeśli jesteś stanu wolnego unikaj... meżatek lub zamężnych. Znajdź sobie osobę stanu wolnego!

WAGA (ur. 24.IX.–23.X.)
Jeśli zrealizujesz swój zamiar poszerzenia wiedzy zawodowej, szybko przekonasz się, jak znakomity był to pomysł. Podejmując nowe działania przeanalizuj najpierw wszystkie za i przeciw, a przede wszystkim oceń własne siły. Nie unikaj rozmów ze współpracownikami nie tylko na zawodowe tematy. Spotkania towarzyskie na które będziesz zapraszany poza miłą rozrywką, mogą zaowocować także korzyściami innej natury. W sumie przed Tobą czas spokojny, bez większych zmartwień. Niektórzy młodzi, urodzeni w latach 1969–1971 zapomnieli chyba o swej sylwestrowej obietnicy. Poznana osoba czeka na ciąg dalszy znajomości. Daj jej znak życia!

SKORPIO (ur. 24.X.–23.XI.)
W pracy nadarzy się wkrótce jakaś dobra okazja. Od tego jak ją wykorzystasz, zależeć będą Twoje dalsze możliwości finansowe. Jeśli zachowasz rozsądek, Twoja sytuacja materialna poprawi się wydatnie. Oprócz tego, w tym szczęśliwym okresie, pojawi się sposobność szybkiego wzbogacenia się dzięki wysokim wygranim. Kup los loterii państwowej albo zagraj w express, toto, super lub toto-lotka. Pamiętaj jednak, że zarazem zalecana jest ostrożność, unikania hazardu. Ktoś będzie usiłował pomniejszyć w oczach pewnej osoby zalety niektórych z młodych, urodzonych w latach 1968–1971. Na szczęście... te sąg na panoszą.

STRZELEC (ur. 23.XI.–21.XII.)
Twoje sprawy układają się w pracy całkiem nieźle. Osiągnięte wyniki satysfakcjonują zarówno przełożonych jak i Ciebie. Położenia materialne nie budzą także niepokojów. Jeśli Ci czegoś brakuje – to odpowiedniego towarzystwa. W wyborze odpowiednich osób nikt Cię nie zastąpi, wyboru musisz dokonać sam. Najbliższy tydzień przyczyni się także, za sprawą partnera, do stabilizacji życia rodzinnego. Rysuje się możliwość uregulowania stosunków z dalszą rodziną. Wyjdź zważającym na sprzeciw. Przed wieloma młodymi, urodzonymi w latach 1967–1970, czas głębokich, poważnych przemyśleń. Pora najwyższa wiele zmienić w swoim dotychczasowym życiu.

W SĄDZIE

— Czy oskarżony przysięga mówić prawdę i tylko prawdę?

— Przysięgam.

— Zatem, co oskarżony może powiedzieć na swoją obronę?

— Cóż... W takich warunkach... Przy takich ograniczeniach...

K. Dudek
Starachowice

DOBRA RADA

— Rozmawiałam z lekarzem. Ciebie trzeba operować!

— Operować? Nigdy! Wolę umrzeć.

— Jedno drugiemu nie przeszkadza.

A. Jarosiński
Pionki

BOGATY

— Pamiętasz Kowalskiego? Miał tylko parę podartych spodni. Teraz ma miliony.

— Mój Boże, co on zrobi z milionami podartych spodni?!

D. Józwik
Raków

anegdoty od was

DUMA

Dwóch panów podczas spaceru:

— Nie jeden pies jest mądrzejszy od swego pana...

— Wiem! Sam mam takiego!

M. Szynkalowicz
Radom

TO ZACZAŁ

Mały Michalek skarcony przez ojca pyta:

— Gdy byłeś mały, też dostawałeś w skórę od dziadka?

— Tak.

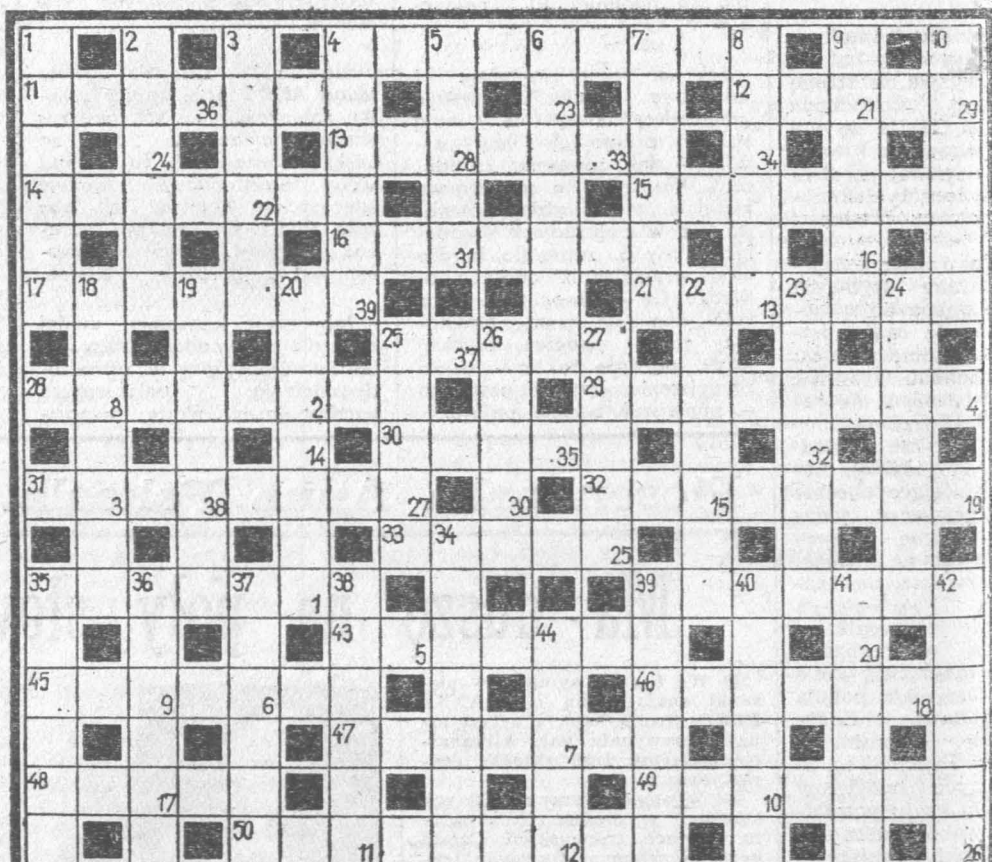
— A gdy dziadek był mały to obrywał od swojego ojca?

— Oczywiście! Dlaczego o to pytasz?

— Chciałem się dowiedzieć, który zaczął.

P. Grudniewski
Kuców

Krzyżówka z (hasłem) nr 38



Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło, którego treść wystarczy podać jako rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 4) Zachodnie, Kościelne, Książęce lub Kamienne, 11) rzemieślnik pracujący w drewnie, 12) ochronny kolor wojskowy, 13) siatka na kiju do wyjmowania ryb z akwarium, 14) obława w okresie okupacji, 15) forma działalności eks-zakładów usługowych, 16) brzoza w łożysku ślizgowym, 17) przymusowe roboty w Rosji carskiej, 21) przedstawienie Jezusa w postaci dzieciątka, 25) mężczyzna z sumiastym zarostem pod nosem, 28) mały obrus (rodzaju żeńskiego), 29) zbój, rabus, 30) dolna i górna na twarzy, 31) rękawiczka na rękę rzuconą przez trenera, 32) opornik, 33) piłeczka badmintonowa, 35) w ręku dziecka po pożar, 39) Słowniczek, 43) Słowniczek, 45) 1000 watów, 46) tak kraje, jak mu materii staje, 47) fornir, 48) dowód niewinności w postępowaniu sądowym, 49) domena stratega, 50) należy ją sobie zjednać w warunkach sprywatyzowanego handlu.

PIONOWO: 1) siłacz, atleta, 2) można do niego wpaść jak sliwka, 3) niemiecki kompozytor lub były trener naszych siatkarzy, 4) słaby, lichy koń,

5) Lupin wśród pierwiastków, 6) z żarnikiem wolframowym wynalazkiem Edisona, 7) pieczętliwie o małym dziecku, 8) miasto znane piwoszom, 9) sucha kielbasa z osłego miesa, 10) bar szybkiej obsługi, 18) Słowniczek, 19) lamówka, obramowanie, 20) rodzaj typ, odmiana, 22) Słowniczek, 23) muzyk grający na basach, 24) można wziąć do niej jeńców, 25) atrakcja turystyczna Krakowa, siedziba królów polskich, 26) zmiana kierunku ruchu (w prawo lub lewo), 27) francuska Wisła, 34) Słowniczek, 35) fabryka, 36) tarnik lub iglak, 37) czynnik społeczny składu sądowego, 38) imię pana Gucewskiego, 39) daleko jej do arrasu, 40) deska w poprzek strumyka, 41) Słowniczek, 42) imię następcy ministra Kuronia, 44) w Ameryce Płd. ze stolicą w Santiago.

Słowniczek: ABRAZJA, AMEBOZA, DZIRYT, MAKADAM, NUTACJA, ORTOLAN.

Treść hasła przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 7 dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi zostaną rozdane nagrody książkowe. Na karcie pocztowej prosimy umieścić dopisek: „KRZYŻÓWKA NR 38”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 23
POZIOMO: BLAKO, sklep, robot, tenis, obcas, zawór, kosmos, Naha, zgoda, Otaru, ukleja, bi gaz, mur, entaza, Adone, Tec marzec, rio, emalia, zjawia, w tum, stanik, Cin, import, min archa, ostep, wada, dziwak, rapa, makao, serie, regal, radoziogi, ocena, ruada, astat, stozobuwie, storzan, lichota, postaw olifant, magazyn, kozaczki, lab rant, numeracja, hurtownia, hietacja, jeremiada, trampki, zbior ka, sponsor, autorka, imprez namiot, awaria, dygot, Zoras, wimo, klasa, mlot, klej.
Rozw. gł.: I na lipiec, i na ty, w firmie „BLAKO” kupi buty.

NAGRODY:
W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:
Krzyżówka nr 19: Marcin Dziuraga – Kielce.
Krzyżówka nr 20: Justyna Krawczyk – Skarżysko-Kam.
Krzyżówka nr 21: Wiesław Kaczmarzyk – Sępnia.
Krzyżówka nr 22: Witold Sawiński – Ostrowiec Sw.
Nagrody pieniężne ufundowane przez **HURTOWNIEC OBUWIA „BLAKO” – KIELCE**, ul. Chłubińskiego 13, tel. 522-84 oraz **SKARŻYSKO-KAM.**, ul. Młodziej 70, tel. 53-14-88 za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 23 otrzymują:
nagrada 100.000 zł – ANNA WOŹNIAK – Grodzisko.
nagrada 50.000 zł – Przemysław Pietrzykowski – Jaworzna.
Krzyżówki w mijającym tygodniu opracował **ANDRZEJ BAIŃSKI**.

Piątek — 22.II.

PROGRAM I
15.00 Z archiwum polskiej pios.
15.30 Panorama sportu
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla dzieci: „Lizak”
16.45 Dla dzieci: „Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.35 Raport
18.00 „10 minut”
18.10 „Kariera Nikodema Dyżyny” (2) — ser. TP
19.00 Od „Kapitału” do kapitału
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Na skrzydłach orłów” (2) — ser. USA
21.05 „Kinomania”
21.35 „Tajemnice Beksinińskiego”
22.05 Weekend w „Jedynce”
22.15 Wiadomości wieczorne
22.30 „Collector” — opera rockowa
23.20 Wiadomości sejmowe

PROGRAM II
17.00 „Noce i dnie” (11) — ser.
18.00—21.30 Pr. regionalne
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Crime story” (32) — ser.
22.45 „Wrocławskie przeboje M. Niedzwieckiego”
23.15 „Obrazy, słowa, dźwięki”
0.15 CNN — Headline News

Sobota — 23.II.

PROGRAM I
8.35 Ziarno — pr. Red. Kat.
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Wiatrak oraz filmy: „Był sobie życie” (9) „Mózg”
10.40 „Wyspa dzieci” — ser.
11.00 „Na zdrowie”
11.05 „Wojna o pokój” — ser.
11.25 Koncert życzeń
11.55 Aktualności telegazety
12.00 Wędrowni dalekie i bliższe: „W królestwie Numidii” — film dok.
12.40 „Życie” — mag. ekol.
13.10 Video — Top
13.40 Artyści i ich pasje — film
14.00 W. Disney przedstawia
15.15 Spotkania z zabytkami
15.30 „U siebie”: Żydzi
16.00 „W parku” — film dok.
16.45 Tele-audio-video
17.15 Teleexpress
17.35 „Siódemka” w „Jedynce”
18.30 „Pogromca motyli”
19.50 Z kamery wśród zwierząt: Przednówek
20.15 Dobranoc: „Domek”
20.30 Wiadomości
20.45 „Zabij mnie, glino” — pol. film fab.
21.05 Relacja ze Zjazdu NSZZ „S”
21.20 „Kontra... punkt”
21.45 Wiadomości wieczorne
22.00 Sportowa sobota
22.35 „Opowieść” (1) — wł. film fab.

PROGRAM II
7.55—11.00 TV śniadaniowa
8.00 CNN — Headline News
8.10 Mag. TV śniadaniowej
8.35 „Tele — party”
8.45 Mag. TV śniadaniowej
8.55 „Benny Hill” — pr. rozrywkowy
9.45 Mag. TV śniadaniowej
10.00 CNN Headline News
10.15 Mag. TV śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata” (34) — ser.
11.05 „W świecie ciszy”
11.30 Narodziny legendy: „Przełom z wiatrem” (1) — film
12.00 Zwierzęta świata: „W tropikalnym lesie deszczowym” (1) — film
13.00 „5-10-15” — pr. dla dz. i ml.
14.00 „Opowieść o mieście” (3)
14.30 „Najlepsi” — XVII Ogólnopolski Konkurs Tańca
15.00 Magazyn „102”: Beata Tyszkiewicz
15.30 „Santa Barbara” — ser.

17.00 Spotkanie z M. Ziemińską
18.00 Program lokalny
18.30 „Benny Hill” — pr. rozr.
19.00 Klejnoty Wschodu: Kołbierce
19.30 „Moja szkoła” — rep.
19.40 Moskwa czeka... — rep.
20.00 H. Słonicka i jej uczennice
20.50 Z Krystyną Tkacz...
21.00 „Co czytać?”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słowo na niedzielę”
21.50 Spiewa N. Gajewska
22.05 „Najwyższa stawka” (1) — film fab. USA
23.05 Recital muzyków jazz.
23.40 CNN — Headline News

Niedziela — 24.II.

PROGRAM I
9.00 „Teleranek” i film „Niebezpieczna zatoka”
10.30 „Przerwana cisza” (10)
11.00 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”
11.25 TV koncert życzeń
12.10 „Żołnierz nieznan”
12.35 Teatr dla dzieci: E. Leśmiana „Przygody Sindbada Zeglarsza i jego wuja Tarabuka” (3)
13.55 Studio Sport: Halowe MP w l.a.
14.25 Mag. „Morze”
17.45 „Pieprz i wanilia” — Z wiatrem przez świat: „Tam był wiatr i przygoda”
15.30 W starym kinie: „Szaleństwo w stylu retro”
16.50 „Telewizjer”
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Sport: Koszykówka zawodowa NBA i HMP
19.00 Wieczorynka: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 „Kancelarz” (5-ost) — ser.
21.00 Relacja ze Zjazdu NSZZ „S”
21.15 Kabaret O. Lipińskiego
22.05 „7 dni — świat”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Sportowa niedziela

PROGRAM II
8.15 Film dla niesł.: „Kancelarz” (5-ost.) — ser. TP
9.10 „Jutro poniedziałek”
9.30 Program lokalny
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Czar starej płyty”
10.30 Spiewają Anioły z Cleveland
11.00 „Współnota w kulturze” Stanisław Frenkiel — rep.
11.45 Express Dimanche
12.00 Polska Kronika Filmowa
12.10 Narodziny legendy: „Przełom z wiatrem” (2)
13.15 „100 pytań do Z. Bujaka”
13.55 M. Niesiołowski — Z batutą i z humorem
14.15 Kino familijne: „Trudne decyzje” (1) — film fab.
15.00 „Polacy” — film dok. o Jerzym Hoffmanie
16.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Bezkręna podróż” (6) — ser. USA
17.00 Studio Sport
17.30 „Bliżej świata”
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 Galeria „Dwójki”: Erazm Ciolek
20.00 „Z Moniuszką we Lwowie” — rep.
20.40 „Rampa” we Francji
21.00 Wrocław na antenie „2”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Prawo do odpowiedzi”
22.10 „Najwyższa stawka” (2-ost.) — film fab. USA
23.10 „Uśmiech z Galicji”
23.40 CNN — Headline News
23.50 Erotyki E. Zegadłowicza

Poniedziałek — 25.II.

PROGRAM I
13.25 Aktualności telegazety
13.30—15.55 TV edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą: Romantyczna liryka miłosna
14.05 Agroszkola
14.35 Język francuski (18)

15.05 TV edukacyjna zaprasza
15.30 UN: Nieobecne dyskursy
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 „Luz” — pr. nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 „Encyklopedia II wojny światowej”
18.00 „10 minut”
18.10 „Czarne chmury” (8)
19.00 Relacja ze Zjazdu NSZZ
19.15 Dobranoc: „Przygody Polka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: Ronald Harwood „Gardrobiany”
22.20 W Sejmie i Senacie
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Język niemiecki (17)

PROGRAM II

13.30 Retransmisja obrad Sejmu
15.00 „Capital City” (3) — ser.
16.00 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
16.30 „Widziane z Gdańska”
16.45 „Ojczyzna — polszczyzna”
17.00 „Rodacy na Ukrainie”
17.30 „Strefa mroku” — ser.
18.00 Program lokalny
18.30 Nie napisane opowieści E. Naganowskiego
19.30 Język angielski (17)
20.00 „Auto-Moto-Fan-Klub”
20.30 „Punkt widzenia”
20.30 Stasi przy tym nie było
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City” (3) — ser.
22.45 Studio im. A. Munka
23.45 CNN — Headline News

Wtorek — 26.II.

PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „To się może przydać”
10.00 „Ucieczka z krainy złota” (3) — ser. CSRF
10.55 Aktualności telegazety
11.00—14.55 TV edukacyjna
11.00 Muzyka: Forma muzyczna
11.25 Wśród ludzi: Współpraca
11.55 Chemia: Węglowce
12.25 Spotkania z literaturą: Z. Krasinski — „Nie-boska komedia”
13.00 Agroszkola
13.30 Sezam: U progu jutra
14.05 „Jedwabny szlak” (16) — „Podróż Xuang Zanga do Indii”
15.00 „Warszawa Bolesława Prusa — 1864—1900” — film
15.50 Z archiwum polskiej pios.
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 „Misja Yogi wyprawa po skarby”
17.15 Teleexpress
17.35 „10 minut”
17.45 „Perla północnych Chin” — film dok.
18.45 „SPIN” — mag.
19.15 Dobranoc: „Hej, Bum Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Różnica charakterów” — radz. film fab.
21.25 Skazani na śmierć i ich sędziowie
21.40 „Teraz” — tygodnik gosp.
22.10 Wiadomości wieczorne
22.25 „Inne kino” — mag.
23.35 Język francuski (14)

PROGRAM II

7.55—11.00 TV śniadaniowa
11.00 „Polacy”: „S. Marusz — trzy skoki” — film dok.
11.30 „Nieprawdopodobny zakład, czyli prawdziwe wydarzenia, które szczęśliwie zakończyły się 100 lat temu” — radz. film fab.
12.45 Dni Muzyki Org. i Oratoryjnej w Łodzi
13.20 Przegląd prasy
13.30 „Dookoła świata”: „W ojczyźnie kiwi”
14.00 CNN — Headline News
14.15 „Ekstres” — mag. ekol.
14.45 „Z wiatrem i pod wiatr”

15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Eksmisja albo Teatr Osmego Dnia w poszukiwaniu stałego miejsca”
17.00 „Wielki kryzys” (5 — ost.)
„Czy może się to powtórzyć” — ser. dok.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
19.00 Reportaż
19.30 Język angielski (47)
20.00 Wrocław na antenie „2”
21.00 Wywiady I. Dziedzie: mgr inż. W. Burakiewicz
21.20 Duchy i ludzie — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Nieprawdopodobny zakład, czyli prawdziwe wydarzenia, które szczęśliwie zakończyły się 100 lat temu” — radz. film fab.
23.10 Studio XII Przeglądu Piosenki Aktorskiej
23.30 CNN — Headline News

Środa — 27.II.

PROGRAM I
7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Dynastia” (72) — ser. USA
10.55 Aktualności telegazety
11.00—14.55 TV edukacyjna
11.00 Kryptonim „Klio” (10): Król Jan III
11.30 W Europie nowożytniej: Pod rządami oligarchii magnackiej
12.00 Czołowiek i środowisko: Umięśnienie rzeki
12.30 Język i my: Co to jest styl (1)
13.05 Agroszkola
14.00 Język niemiecki (23)
14.30 UN: Edukacja demokratyczna
15.00 „Warszawa 1900—1907” — film
15.40 Z archiwum polskiej pios.
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 „Jeden rok w pewnej szkole” (7) — ser. CSRF
16.50 „Samy o sobie”
17.15 Teleexpress
17.35 „System” — publ.
18.00 „10 minut”
18.10 „Klinika zdrowego człowieka”
18.30 „Trzy kwadransy” — mag.
19.15 Dobranoc: „Wodnik Szwarek”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” (72) — serial
20.55 „Dawno temu cichociemny” (4)
21.35 Mag. „60/90”
22.05 „Rozmowy z Nikodemem”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Język angielski (17)

PROGRAM II

7.55—11.00 TV śniadaniowa
11.00 „Albert” — film fab.
12.10 „Polacy”: „Rektor” — o J. Englercie
12.45 „Muzyczne wizyty”
13.25 „Punkt zaczepienia...”
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.20 Przegląd prasy
14.30 Prowokacja — pr. public.
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Przeboje na smyczki
16.25 „Z ziemi polskiej”
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości (12)”
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” — ser. USA
19.00 Reportaż
19.20 „Wojna o pokój”
19.30 Język francuski (14)
20.00 „Siódemka” w „Dwójce”
21.00 „Ze wszystkich stron”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „W labiryncie” — ser. TP
22.25 „997” — kronika krym.
23.25 „Antysemityzm” — pr.
23.50 CNN — Headline News

Czwartek — 28.II.

PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Głoda pracy — głoda szans”
9.50 „Herkules Poirot — detektyw” (4) — ang. ser. krym.
10.55 Aktualności telegazety
11.00—14.55 TV edukacyjna
11.00 „O naturze rzeczy” (5): 20.000 marchewek — ser.
11.30 „Wawel gotycki” — film
12.00 Fizyka: Fale elektromagnetyczne
12.30 „Cisza i dźwięk” (1): Agroszkola
13.30 Przez łądy i morza: „Zabytki Iraku” — film dok.
14.00 MEN informuje
14.05 „Duch romantyzmu”
15.00 „Warszawa 1900—1915”
15.40 Z archiwum polskiej pios.
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla ml. widzów: „Kwant” i film „O naturze rzeczy”
17.15 Teleexpress
18.00 Podróże na kresy: Potanie i okolice
18.10 „Skarbiec” — mag. his.
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Przygody Józka”
19.50 Wiadomości
20.05 „Herkules Poirot — detektyw” (4): „Czysto z językami” — ang. ser. krym.
21.00 „Pegaz” — mag. kult.
21.30 „Interpelacje” J.W. Slezak
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Jazz Jambore 90”
23.20 Język angielski (47)

PROGRAM II

7.55—11.00 TV śniadaniowa
11.05 „W przededniu” (1) — radz. film fab.
12.15 III symfonia Szymanowskiego — „Pieśń o nocy”
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „2”
14.00 CNN — Headline News
14.15 Gdańsk na antenie „2”
16.00 Mag. krajów nadbałt.
17.00 Studio Sport
17.30 „Zza kulis zjazdu „S”
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” (34) — ser.
19.00 Reportaż
19.30 Język niemiecki (17)
20.00 Przegląd Piosenki Aktorskiej: recital S. Celinskiej „Ekspres reporterów”
21.15 Panorama dnia
21.30 Sport
21.55 Perły z lamusa: „Nietolerancja” (1) — film fab.
23.20 Studio XII. Przegl. Piosenki Aktorskiej
23.40 CNN — Headline News

Piątek — 1.III.

PROGRAM I
8.05 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 „Kariera Nikodema Dyżyny” (3) — ser. TP
10.55 Aktualności telegazety
11.00—14.55 TV edukacyjna
11.00 „Był sobie życie” (10) — ser.
11.30 „Strażnicy grobów” — film
12.00 Przyrodnicze opowieści W. Puchalskiego
12.30 Galerie świata: „Eremita”
13.00 Agroszkola
13.30 Język angielski (23)
14.00 MEN informuje
14.05 „Kim być?” — pr. maturz.
14.30 UN: Kultura muzyczna — Wejść w rytm muzyki

PROGRAM II
7.55—11.00 TV śniadaniowa
11.00 Legendy filmu: Robert de Niro
11.55 Muzyka plenerowa, czyli od Haendla do Straussa
12.50 „Crime story” — ser. USA
13.40 Express gospodarczy

PROINTEX

— sklep przemysłowy — Kielce, ul. Wesola 28 tel. 464-42

OFERUJE:

GRAMOFONY cyfrowe do odtwarzania płyt kompaktowych, montowane z elementów firmy SONY, gramofony stereo, wzmacniacze hi-fi, wkładki gramofonowe produkcji ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW RADIOWYCH „FONIKA” W ŁODZI.
RADIOMAGNETOFONY jedno- i dwukasetowe, amplitunery hi-fi, kasety wideo — na stoisku fabrycznym ZAKŁADÓW RADIOWYCH „KASPRZAKA”.
FARBY do drewna i metalu, impregnaty emulsyjne, farby fasadowe, pianki poliuretanowe, silikonu itp. firm SADOLIN Dania i MIPA RFN.

ZAPRASZAMY ATRAKCYJNE CENY!

13994-g



JUŻ 25 LUTEGO
TWOJA TELEFONICZNA
AGENCJA INFORMACYJNO-
OGŁOSZENIOWA
ROZPOCZYNA
DZIAŁALNOŚĆ
TEL. 456-55, 202-61,
66-25-11, wewn. 140
w godz. 9-18
KIELCE, hotel „Centralny”
I piętro

- zanim wyjdiesz po zakupy czy wyjedziesz po towar zadzwoń do nas. BEZPŁATNIE uzyskasz precyzyjną informację co i gdzie najkorzystniej kupić.
- jeśli masz sklep, hurtownię, zakład produkcyjny czy usługowy zgłoś swoją ofertę. W ciągu 24 godzin trafi ona do wszystkich zainteresowanych. POMYŚL! Już pierwszy klient może zwrócić koszt ogłoszenia
- jeśli chcesz coś sprzedać, kupić, wynająć czy zamienić powierz to nam. Twoja oferta będzie przez cały miesiąc przekazywana zainteresowanym.

Bardzo niskie ceny ogłoszeń
ZATRUDNIMY AKWIZYTORÓW
30 PROC. PROWIZJI
14033-g

Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego
w Kielcach, ul. Zakładowa 1

POSIADA DO UPLYNNIENIA

- samochód „fiat 125p” — karetką, nr rej. KHI 816G,
 - wózki akumulatorowe oraz prostowniki.
- Ceny do uzgodnienia z kupującym.

103-k



PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-
HANDLOWE
66-200 ŚWIEBODZIN
os. ŁUŻYCKIE 6/14

TEL. 221-15, 247-44

TLX: 0433594, 0433558, 0433314 max pl

TEL. ZIELONA GÓRA 721-46, 721-59

HURTOWNIA TERENOWA

27-400 OSTROWIEC ŚW.,

ul. Kilińskiego 49b tel. 531-79, tlx 0612648

POLECA:

- * energooszczędne, tanie, nowoczesne, wykonane w Danii ZAMRAZARKI „elcod”, „caravell”, „elmax”
- * UWAGA!!! Udzielamy 2-letniej gwarancji.
- * Bogaty asortyment sprzętu AUDIO-VIDEO Firmy „SAMSUNG”
- * Sprzęt gospodarstwa domowego: pralki, suszarki, roboty kuchenne itp...

Wszystkich ZAINTERESOWANYCH

ZAPRASZAMY w GODZ. 8-16

7-g

WYDZIAŁ MECHANICZNY
POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

ogłasza KONKURS

na STANOWISKO PROFESORA NADZWYCZAJNEGO
w dziedzinie budowa i eksploatacja maszyn

Zainteresowanych prosimy o złożenie:

- podania
- kwestionariusza osobowego ze zdjęciem
- życiorysu naukowego
- dyplomu stopnia naukowego doktora habilitowanego

w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia do Dziekanatu Wydziału Mechanicznego Politechniki Świętokrzyskiej, 25-314 KIELCE, al. 1000-lecia PP 7.

102-k

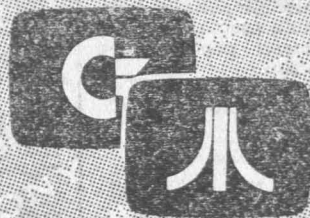
INTERKOM®



SALON
AUDIO-VIDEO
TV SAT.

25-302 KIELCE

ul. KILIŃSKIEGO 12 ☎ 436-77



DOŚWIADCZENIE I TRADYCJA W HANDLU
SPRZĘTEM AUDIO-VIDEO I KOMPUTERAMI

OFERUJEMY

- TELEWIZORY CENA JUŻ OD 3,8 MLN.
- MAGNETOWIDY 3,3 MLN.
- ODTWARZACZE JUŻ OD 2,3 MLN.
- ODTWARZACZE VIDEO Z MOŻLIWOŚCIĄ NAGRYWANIA
- KAMERY VIDEO ORAZ OSPRZĘT (STATYWY, REFLEKTORY)
- ZESTAWY DO ODBIORU TV SAT.
- ZESTAWY AUDIO
- JOYSTICKI DO KOMPUTERÓW
- KASETY I DYSKIETKI Z PROGRAMAMI
- KASETY VIDEO I MAGNETOFONOWE
- MIKROKOMPUTERY ATARI Commodore

12-MIESIĘCZNA GWARANCJA,
SERWIS I NAPRAWY GWARANCYJNE
W MIEJSCU ZAKUPU.

- VIDEO-FILMOWANIE UROČYSTOŚCI RODZINNYCH
- REPORTAŻE
- LICENCJONOWANA W „ITI” WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO (500 TYTUŁÓW)

ZAPRASZAMY!

110-k

AUTOMOTO

SPRZEDAM „stara 29” lub
na części. Kielce, Krakowska
257. 14050-g

SPRZEDAM „BMW 316”
(1982). Kamery wideo „pana-
sonic” nową, błotnik tylny le-
wy „mercedesa 190 D”. Kielce,
tel. 505-07. 14046-g

SPRZEDAM „forda sierre” (1984)
„BMW 318” (1984), „BMW
728” (1982). Kielce, 492-65,
465-57. 14018-g

„AUDI 100 CC” diesel (1985)
sprzedam. Kielce 277-62. 14017-g

SPRZEDAM „fiata ritmo 60L”
(1982). Kielce, 31-88-31.13997-g

szybko, sprawnie, elegancko

do RFN i FRANCJI

luksusowymi autobusami firmy



WYCIECZKI

• 4 dni w Paryżu

• Pielgrzymki do Ojca Świętego

zapamiętaj ten telefon

662-737

KIELCE, Hotel „Centralny”, tel. 662-737

KIELCE „Geobit”, ul. Sienkiewicza 66, tel. 66-15-20.

RADOM, ul. Sienkiewicza 10/4, I piętro tel. 254-87.
14029-g



MOŻE SZUKASZ „SAMSUNGA” lub „ELEMISA”

DH „LECH”

a «ROYALA» TAŃSZEGO MASZ JUŻ DZISIAJ
w DH „LECH”, Kielce ul. Szkolna 36a



W ciągłej SPRZEDAŻY NOWA GENERACJA SPRZĘTU FIRMY ROYAL

- ◇ TVC „20” (pilot, możliwość podłączenia stereo i ochronna szyba polaryzacji) — cena 4,4 mln zł
- ◇ RADIOMAGNETOFONY (stereo, dwukieszeniowe plus kaseta gratis) ,cena 620 tys. zł
- ◇ ZEGAR-BUDZIK-RADIO (dwa zakresy, możliwość budzenia również radiem) cena 200 tys. zł
- ◇ MIDI WIEŻA (stereo, magnetofon dwukieszeniowy, gramofon plus płyta gramofonowa gratis) cena 1,5 mln zł
- ◇ ANTENA SATELITARNA (średnica 95 cm, aluminium, konwerter z programowaniem, 90 kanałów 0,8 dB) — cena 5,6 mln zł z montażem.

INSTRUKCJE po polsku, GWARANCJA, SERWIS w Kielcach

99-k

Dywany, wykładziny
w starej cenie
w nowym sklepie.
Kielce, ul. Leśna 18
(przy ul. Sienkiewicza)
13955-g

Hurtownia nasion
zaprasza kupców.
Kielce, ul. Złota 27,
tel. 543-68.
Niskie ceny.
13956-g

Hean OFERUJE



● owoce cytrusowe

● artykuły spożywcze

między innymi

PRZECIER
POMIDOROWY
1350 ZŁ

PIWO
bezalkoholowe

w ciągłej sprzedaży

KIELCE, tel. 471-31
(parking, róg ul. Orkana i Warszawskiej) 13758-g

UWAGA

HANDLOWCY-KONSUMENCI

NAJTAŃSZE

wina oraz przetwory owocowe i warzywne
kupisz w sklepach firmowych spółdzielni „OWIN”

- ◆ STARACHOWICE, ul. Marszałkowska 24A
- ◆ BODZENTYN, ul. Wąchocka 2
- ◆ STOPNICA, ul. Mickiewicza 24
- ◆ DALESZYCE, ul. Kościuszki 53.

SPÓŁDZIELNIA POSIADA w SWOICH ZAKŁADACH
w BODZENTYNIE i DALESZYCACH

- KOMPOT WIŚNIOWY sł. 0,9 — cena 8000 zł
- OGÓRKI KONSERWOWE KROJONE sł. 0,9 — cena 6000 zł
- OGÓRKI KONSERWOWE sł. 0,9 — cena 7000 zł
- SAŁATKI WARZYWNE 0,45 — cena od 3000 do 4000 zł.

Nasza hurtownia artykułów spożywczych w Daleszycach
posiada w ciągłej sprzedaży:
cukier, ryż, mąkę, wyroby cukiernicze takich firm jak „Kopernik”
Toruń; „Jutrzenka” Bydgoszcz; „Wawel” Kraków
oraz całą gamę artykułów spożywczych.

Większe ilości dostarczymy na koszt spółdzielni.
Informacji udziela dział handlowy spółdzielni tel. 440-79; 459-32

77-k

RÓŻNE

PRODUCENTÓW jaj poszukuję. Kielce, 32-49-30. 14020-g

MONTAŻ żaluzji. Kielce, 32-54-50. 14022-g

WYDZIERZAWIĘ część pomieszczenia. Kielce, 286-85. 14032-g

NAUKA jazdy kat. ABT. Kielce, 662-42. 13996-g

ZALUZJE. Kielce, 556-83, 66-02-86. 14003-g

SOLIDNY zespół muzyczny. Wesela, zabawy. Kielce, tel. 66-76-21, do 11 i po 15.30. 14004-g

PRZESTRAJANIE secam-pal. Kielce, 509-64. 14015-g

PILNIE odkupię numer telefonu (rejon ulicy Chęcińskiej). Kielce, tel. 66-32-46. 14012-g

INSTALACJE alarmowe. Kielce, 251-83. 14011-g

TANIO, szybko, montaż anten satelitarnych. Kielce, telefon 31-38-43, godz. 17-20. 14010-g

BOAZERIA, szafy, pawlacz, szafki kuchenne - wystrój wnętrz w drewnie. Kielce, tel. 32-49-03. 14008-g

WIZYTY domowe lekarzy. Zgłoszenia codziennie, godz. 11-19. Kielce, 31-56-50. 13710-g

KUPIĘ kawalerkę. Sprzedam wideoodtwarzacz japoński. Kielce, 225-22. 13987-g

WYKONUJĘ haft maszynowy. Busko, Pułaskiego 7/6. 13977-g

SAMOTNII Kawiarenka! Kielce, 530-22. 13993-g

WIDEOFILMOWANIE profesjonalne. Kaseta gratis. Montaż studyjny. Niskie ceny. MARIAŻ Kielce, 437-30. 38-k

PANOWIE! Tysiące pań poszukuje kandydatów na kochanków, przyjaciół, mężów. Ekskluzywny KLUB TOWARZYSKI wysła katalogi. Kielce 12, skr. 111. 39-k

PRZESTRAJANIE, naprawa telewizorów - gwarancja. Kielce, 209-44. 13729-g

SUPER-VIDEO-ZB filmowanie profesjonalne również NTSC, fotografowanie. Kielce, 267-15. 13789-g

NAPRAWA piecyków, kuchenek gazowych, inne roboty hydrauliczne. Kielce, tel. 224-32. 13820-g

ALARMY - domy, sklepy, samochody - gwarancja. Kielce, 31-67-72. 13898-g

NAPRAWY OTV. Kielce, tel. 31-00-55. 13845-g

PRZESTRAJANIE pal-secam, wideo, UKF - gwarancja. Kielce, 555-16. 13837-g

PIONOWE zasłony obrotowe. Kielce, 267-15. 13790-g

PRZESTRAJANIE, UKF. Kielce, 505-93. 13927-g

LOMBARD Kielce, Sienkiewicza 76, tel. 66-36-32, udziela pożyczek. 1120-g

MAŁŻENSTWO nauczycielskie poszukuje kawalerki do wynajęcia. Kielce, 31-56-25. 14041-g

DO wynajęcia lokal w samym centrum Kielc. Oferty „Echo Dnia” nr 14036. 14036-g

NAPRAWA krajowych telewizorów kolorowych. Kielce, 535-57. 14043-g

UWAGA PODATNICY!

- prowadzisz działalność gospodarczą?
- poszukujesz dobrego fachowca księgowego?
- chcesz dużo i legalnie zarobić?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

wyspecjalizowana firma prowadzi na zlecenie pełną obsługę księgową zarówno osób prawnych: spółek z o.o. i akcyjnych, jak również osób fizycznych (podatkowe księgi przychodów i rozchodów)

POLECAMY

DORADZTWO FINANSOWE i inne ZLECAJĄC NAM

oszczędzasz fundusz płac i składki ZUS

ZGŁOSZENIA:

Zakład Powierniczo-Rozliczeniowy Przedsiębiorstwo Usług Techniczno-Handlowych KIELCE, ul. WESOŁA 47/101 (Miastoprojekt), tel. 202-19.

Człowiek czasami się myli, komputer nigdy

DAREX Sp. C.

sprzedaż hurtowa i detaliczna

TELEWIZORY

„14” GOLD STAR	— 2.990.000 zł
„20” GOLD STAR	— 3.890.000 zł
„21” GOLD STAR	— 4.990.000 zł
TV + wideo	— 7.890.000 zł
„14” SONY	— 4.650.000 zł
„16” SONY	— 5.390.000 zł
„19” SONY	— 6.290.000 zł
„20” SHOGUN	— 4.450.000 zł
„26” SCHNEIDER	— 8.900.000 zł

stereo plus telegazeta

PONADTO:

- KUCHENKI MIKROFALOWE 17 l — 1.890.000 zł
- ANTENY TELEWIZYJNE — I program; II program
- ZWROTNICE ANTENOWE.

SPRZEDAŻ HURTOWĄ i DETALICZNĄ

proceedzimy w godz. 11—18; sobota 9—14.
KIELCE, ul. SOBIESKIEGO 73A, tel. 427-19.
Zamówienia oraz informacje telefoniczne 32-31-67 (całą dobę).

UWAGA! Na życzenie klienta sprzedaż z dostawą do domu.

13988-g

MAGNETOWIDY

GOLD STAR	— 3.590.000 zł
SUPRA	— 3.490.000 zł
SAMSUNG 4-gł.	— 4.650.000 zł

ODTWARZACZE

GOLD STAR z nagrywaniem	— 3.190.000 zł
GOLD STAR	— 2.600.000 zł
SONY	— 3.100.000 zł

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM suknię ślubną model włoski, telewizor kolorowy „rubin”, telewizor „ametyst” - tanio. Kielce tel. 577-70. 14052-g

SPRZEDAM tanio „commodore 64” (gwarancja). Kielce, tel. 32-47-95. 14034-g

„HITACHI” dwukasetowy, czteroślownikowy na gwarancji. Kielce, tel. 32-26-23. 14039-g

MOZAIKA 30 m kw. Kielce, 32-49-30. 14019-g

SPRZEDAM Citroena (1986). Kielce, 31-55-21. 14027-g

SPRZEDAM jamniczki krótkowłose, rodowodowe suczki. Kielce, tel. 66-16-92. 14024-g

SPRZEDAM namioty handlowe. Chęciny, tel. 81. 14016-g

SPRZEDAM piłę spalinową „tajga”. Kielce, 32-53-67. 14013-g

SPRZEDAM działkę - rozpoczęta budowa lub zamienię na samochód. Ostrowiec 269-69. 8-0

STAŁA sprzedaż glazury polskiej i importowanej. Kielce, tel. 564-76. 13921-g

WOJAZER zaprasza do:

Holandii - Utrecht - giełda samochodowa 3-7.III; 10-14.III; 17-21.III; 24-28.III. cena 1.200.000 zł plus wiza

Turcja - tranzyt (ZSRR - Rumunia - Bułgaria) cena 950.000 plus wiza

Berlin 15-17.III. - cena 440.000 zł

Wiedeń 29.III.-2.IV. cena 950.000; 21-23.II. cena 420.000 zł

Francja (Paryż) 21-27.III., cena 1.800.000 zł

Syria (Aleppo - Damaszek) na zamówienie

Budapeszt 5-9.III. - cena 230.000 zł

Praga - na zamówienie grupy.

Organizujemy wyjazdy trampingowe na trasach europejskich i pozaeuropejskich.

Kontakt w Sandomierzu - Agencja „Orbis”, ul. Rynek 24, tel. 230-40. Kielce, ul. Buczka 55, tel. 518-36. 67-k

HURTOWNIA „ALINA” KIELCE, ul. CHĘCIŃSKA 14A

OFERUJE:

- holenderskie napoje gazowane w butelkach 1,5 l
- herbatę indyjską granulowaną, kawę i kakao
- makarony włoskie
- konserwy mięsne
- chałwę turecką; landryny czeskie
- figi, suszone morele, orzeszki ziemne
- papierosy „ronson”, „gold coast” i „milde sorte”
- lalki Sandi, koszule męskie, skarpety.

„ALINA” ZAPRASZA

od poniedziałku do piątku w godz. 8—16, w soboty godz. 8—13.

DYWANY — CHODNIKI (wyroby wełniane z FD z Białegostoku)

różne kolory, wielkości i kształty
m.in. elipsy i koła

POSIADA sklep SUR w RADLINIE czynny 7.30—14.30, w wolne soboty 8—13
Ceny za m kw. od 210 do 330 tys. zł.
W sklepie wiele innych atrakcyjnych towarów szczególnie dla dzieci i pań.
Dojazd z al. IX Wieków Kielc MPK, nr 14, 43, 47 14026-g
ZAPRASZAMY

FIRMA I.M.T.

OFERUJE HURTOWO:

- * KASETY VIDEO E-180 „ADACHI”
- * SPRZĘT AUDIO-VIDEO.

ADRES:

BRODY ILŻECKIE, nr domu 276a
telefon 13-05. 5-0

FIRMA PRODUKCYJNO- -HANDLOWA

MERITUM SA

POSZUKUJE AKWIZYTORÓW W BRANŻACH:

- SPOŻYWCZA
- GOSPODARSTWO DOMOWE
- MEBLE
- SPRZĘT AUDIO-VIDEO
- UŻYWANEGO SPRZĘTU ROLNICZEGO.

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ LUDZI MAJĄCYCH POMYSŁY URUCHOMIENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

OFERTY prosimy składać pod adresem:
„MERITUM” SA
00-087 WARSZAWA, ul. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 4/6 93-k

ZTE OT
ODZIAŁ TERENOWY
KIELCE, ul. Śląska 3,
tel. 489-22

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

żurawika HDS-4, za
cenę wywoławczą —
7.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia
marca 1991 r. o godz. 9
na terenie bazy, przystępują-
cy do przetargu winni wpłacić
wadium w wys. 10 proc. 22-
ny wywoławczej do dnia 28
tego 1991 r.

Żuraw, który można oglą-
dać na dwa dni przed prze-
jęciem, będzie sprzedany
w takim stanie jak w dmach
dzin.

ZTE OT Kielce zastrzega
sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przy-
czyny. 105-k

„RYNOTREX” sp. z o.o.
KIELCE, ul. M. C. Skłodowskiej 62

POLECA w sklepie firmowym,
po atrakcyjnych cenach

W SPRZEDAŻY PROMOCYJNEJ
na kieleckim rynku
MEBLE

WYSZKOWSKICH FABRYK MEBLI
w tym rewalacyjne
WZORY Z PRODUKCJI EKSPORTOWEJ
zestawów kuchennych, młodzieżowych,
stołowych i wypoczynkowych.
ZAPRASZAMY codziennie w godz. 9—18.

14087-g

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
„IMPULS”

25-368 KIELCE, ul. GŁOWACKIEGO 2
tel. 456-37, teleks 612226 w godz. 10—17

ZAPRASZA:

— **INDIA** (tramping) terminy: 12—24.III, 10—21.IV,
19—30.VI, 14—25.VIII, 18—29.IX, 9—20.X, 13—24.XI.
CENA: 5.343.000 zł
— **MISZKOLC** — co czwartek. CENA 165.000 zł
— **PRAGA** — co niedzielę. CENA 220.000 zł.

WIZY:

NIEMCY, FRANCJA, HOLANDIA, WŁOCHY,
AUSTRIA, inne.

14086-g

BIURO PODRÓŻY „MAKRIS”
KIELCE, ul. SIENKIEWICZA 36, tel. 459-73
w godz. 10—17

ZAPRASZA:

— **MISZKOLC** co czwartek — 165.000 zł
— **PRAGA** co niedzielę — 220.000 zł
— **CHMIELNICKI** co wtorek — 200.000 zł
— **CSRF** — narty: 9—16.III i 23—29.III. już od 900.000
— **HOLANDIA** 8—11.IV. — 1.100.000 zł
— **INDIE** — tramping 12—24.III i 10—21.IV.
— 5.343.000 zł
— **KOREA** — Seul — tramping: 15—22.IV.
— 6.450.000 zł
PARYŻ — Lourdes 26.IV.—10.V.
— 2.292.000 zł plus 155 dolarów
— oraz imprezy do Włoch, Wiednia, Jugosławii, USA,
Grecji, Turcji, Syrii.

PASZPORTY — WIZY — WARTA, OC, AC, NW.

14088-g

BIURO TURYSTYCZNE „AGA”

KIELCE, ul. Krasickiego 26/5, tel. 31-84-53 w godz. 10—16

ZAPRASZA NA IMPREZY

ROWNO — LUCK	1—5.03.91 r.	cena 200.000 zł
CZECHOSŁOWACJA	27.02—1.03.91 r.	cena 200.000 zł
WĘGRY	1—4.03.91 r.	cena 230.000 zł
JUGOSŁAWIA	4—9.03.91 r.	cena 400.000 zł
TURCJA	14—28.03.91 r.	

REALIZUJEMY ZGŁOSZENIA GRUPOWE

WPT „LYSOGÓRY” BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
KIELCE, ul. Sienkiewicza 74, tel. 66-24-24

ZAPRASZA NA WYCIECZKI AUTOKAROWE:

— pielgrzymka do Rzymu z audiencją u papieża
w terminach: 6—14.04.91 r., 12—19.05.91 r.
cena 1.950.000 zł.
— pielgrzymka do Lourdes (Francja),
w terminie: 14—27.04.91 r. cena 2.500.000 zł
— wycieczka do Paryża w terminie 11—18.07.91,
cena 2.450.000 zł.

ZAPRASZAMY!!!

14090-g

Biuro
Ochrony Patentowej
i Obsługi Wynalazczości
„PATENT-SERVICE”

POLECA
SWOJE USŁUGI
Rzecznik patentowy
mgr Józef Zasada,
KIELCE,
ul. SZKOLNA 33 m. 7
TEL. 554-55.

14090-g

KIELCE tel. 31-56-50

NAGŁA POMOC LEKARSKA

Wizyty domowe lekarzy: pediatrów, chirurgów
internistów, okulistów, laryngologów, ortopedów.

Zgłoszenia codziennie (soboty i niedziele także)
w godz. 11—19.

ZAPAMIĘTAJ! tel. 31-56-50

14060-g

MERKURIUSZ POLSKI

organizuje najtańsze (już od 200.000 zł)

KURSY JEZYKÓW OBCYCH
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
— **ANGIELSKI**

— **NIEMIECKI**

— **FRANCUSKI**

GWARANTUJEMY:

— lektorów o najwyższych kwalifikacjach
— grupy 12—15-osobowe
— nowoczesny sposób prowadzenia zajęć.

INFORMACJE i ZAPISY:

KIELCE, ul. Południowa 4/42, tel. 51-12
w godz. 8—16.
14006-g

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze

śp. **AUGUSTY DETKI**

podziękowanie składa

14061-g

syn Alfred z rodziną

BRONŲ GAZOWA
WIATROWKI

w niskich cenach
duży wybór
poleca sklep

„AGNIESZKA”
KIELCE, ul. Wesola 11

Realizujemy również za-
mówienia na nietypowe
modele broni.

14069-g

HURTOWNIA „BOBO”

POLECA:

— atestowane pampersy
— akcesoria niemowlęce
firmy „Canon”
— wianki, nocniki,
proszek.

Kielce, ul. Buczka 14, p. 9.
14037-g

FOTO-LABOR-CENTER

KIELCE,
ul. KILINSKIEGO 21
autoryzowane
przez japoński concern
NORITSU

zdjęcia w ciagu
barwne 1
wywoływanie
negatywów
slajdów godzinny

Specjalna oferta
dla profesjonalistów.

PUNKT PRZYJĘĆ
Foto Serwis, sklep Fo-
to-Optyka, Starachowi-
ce, Zeromskiego 8
13847-g

NUMER 38

STRONA 15



Dziś składamy życzenia PIOTROWI i MALGORZATOM,
jutro MARTOM i DAMIANOM,
w niedzielę MACIEJOM i MODESTOM

KIELCE

Biuro Ogłoszeń KWP, tel. 321-278
lub 463-02, czynne 7.30-16.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego —
22-24.II. — „Poznaj nim pokochał” — g. 18.

PTLIA „KUBUS” — 22.II. — ze-
spół w terenie 23.II. — nieczynny.
24.II. — „ODK” „Sabat” — g. 11 —
„Jadwisia i Potwór”

PAŃSTWOWA FILHARMONIA
IM. OSKARA KOLBERGA —
22.II. — g. 18 sala WDK — Mu-
zyka rosyjska.

KINA

„Romantika” — 22.II. — „Dick
Tracy” — USA, I. 15. g. 9, 13.30,
15.30, 17.45. „Conan — barbarzyń-
ca” — USA, I. 15. g. 19.45, 23-24.II.
„Dick Tracy” — g. 9, 11.15, 13.30,
15.30, 17.45. „Conan — barbarzyń-
ca” — g. 19.45.

„Wideo” — 23-24.II. — „Opowieść
mordercy” — USA-wł. I. 15. g.
11.30, 13.45, 15.45.

„Stoskwa” — 22-24.II. — „Grem-
lin” — cz. II. — USA, bo. g. 13.30,
15.30. „Akademia policyjna” (6) —
USA, I. 15. g. 17.30, 19.30.

„Studynje” — 22.II. — Zestaw
bajek — bo. g. 14.30.

„ECHO” — 22.II. — nieczynny.
23.II. — „Nocny Jastrząb” — USA,
I. 15. g. 19. 24.II. — Bajki —
g. 12. „Stowarzyszenie Umarłych
Poetów” — USA, I. 15. g. 13. 15.
17. „Nocny jastrząb” — g. 19.

„Sabat” — 23-24.II. — „Kstaje
w Nowym Jorku” — USA, I. 12.
g. 16. „Hell camp” — USA, I. 13.
g. 16.

GALERIE

SWA „PIWNICE” — ul. Leśna
Wystawa pt. „Plastyka Przemys-
ska” — czynna w godz. 11-17.
niedziela 11-15, w poniedziałki —
nieczynna

OST „Palac T. Zielińskiego” —
wernisaz wystawy malarstwa
art. plastyka Marka Czarnotecz-
kiego — czynny w godz. 10-20.

MUZEJA

NARODOWE „PALAC” — plac
Zamkowy — nieczynny z powo-
du przerwy konserwatorskiej do
1 kwietnia br.

Oddział Muzeum Narodowego —
plac Partyzantów — wystawa
czasowa „Artyści malarstwa
polskiego z galerii w Sukiennic-
kach” — czynne w godz. 9-16,
we wtorki 9-17, w poniedziałki
— nieczynne

Oddział Muzeum Lat Szkolnych
Stefana Żeromskiego, ul. Jana
Pawła 25. — czynne w godz.
9-15 w środę 12-16 w niedzielę
— poniedziałki — nieczynne

Oddział Muzeum H. Sienkiewi-
czy w Obiegorku — czynne w
godz. 10-18, poniedziałki i wtorki
— nieczynne.

MUZEUM ZABAWKARSTWA —
ul. Kosciuszki 11 — „Zabawki
światła” — czynne 10-17

MUZEUM WSI KIELECKIEJ —
Park Gliniarzów w Tokarni —
nieczynne

APTEKI — stały dyżur nocny
pełnia nr 29-901 ul. Buczka 37/39
nr 23-908 ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Po-
gotowie PP 997 Straż Pożarna
998 Pomoc Drogowa 991 Pogoto-
wie Energetyczne Kielce — Mi-
asto 991 Kielce — Teren 996 Po-
gotowie Gazowe 31-29-20 i 992 Po-
gotowie wod-kan co elektrycz-
ne PPGM czynne w godz. 15-18
tel. 31-15-47 i 430-84 Pogotowa In-
formacja o usługach 911 Informa-
cja PKP 930 Informacja DKS
66-02-75 hotel „Centralny” 66-25-11.

CENTRUM INFORMACJI
RYSTYCZNEJ „IT” — tel. 460-69
czynne do 16 w soboty do 14.

INFORMACJA O USŁUGACH
„OMNI” Kielce — tel. 439-62 —
w godz. 9-17

USŁUGI POGRZEBOWE: Dy-
żur całonocny tel. 31-76-47.
POSTOJE TAKSÓWEK: Osobo-
we Dworzec PKP tel. 534-24, ul.
Słowackiego 31-29-10, ul. Jesio-
nowa 31-79-19 Postój taksówek
ciężarowych — ul. Mielczarskiego.

NUMER 38

STRONA 16

Eliminacje ME

Portugalia

— Malta 5:0

W rozegranym w Porto elimi-
nacyjnym meczu piłkarskich
mistrzostw Europy reprezenta-
cja Portugalii pokonała Mal-
tę 5:0 (3:0). Bramki dla gospodar-
zy strzelili: Rui Aguas (5 min.),
Leal (33), Vitor Pereira z kar-
nego (41), S. Vella — samobój-
czy (48) i Cadele (81). Mecz ro-
zegrany na stadionie mogącym
pomieścić 90 tys. widzów oglą-
dało zaledwie 5 tysięcy osób.
Przed dwoma tygodniami, w La
Valeta Malta przegrała z Por-
tugalią tylko 0:1. Najlepszym
zawodnikiem na boisku był Por-
tugalczyk Paulo Futre, którego
dokładne podania umożliwiły ko-
legom zdobywanie goli.

1. Portugalia	5	7	9	3
2. Holandia	3	4	10	1
3. Grecja	3	4	7	4
4. Finlandia	2	2	1	1
5. Malta	5	1	1	19

W kolejnym meczu grupy VI
Belendrzy podejmować będą
Malte (13 marca).

(ap)

Czy wiecie, że...

● Na odbywających się w Lah-
ti mistrzostwach świata w biał-
nym łyżwie złoty medal w biegu dru-
żynowym mężczyzn na 20 km
zdobyli Włosi, srebrny Norwe-
gowie, brązowy ekipa ZSRR. Pola-
cy zajęli 10 miejsce wyprzedza-
jąc Jugosławie, Japonię, Szwaj-
carię i Wielką Brytanię. Bieg
drużynowy kobiet na 15 km wy-
grały Rosjanki przed Bułgarkami
i Norweżkami. Polki były dziesią-
te (ostatnie).

● W Zakopanem rozpoczęły się
zawody o memoriał Bronisława
Czecha i Heleny Marusarzówny.
Będzie równocześnie mistrzostwa-
mi Polski w narciarskich konk-
urencjach klasycznych. W pierw-
szym dniu zawodów bieg kobiet
na 15 km wygrała Małgorzata Ru-
chała, a bieg mężczyzn na 30 km
Andrzej Piotrowski.

● Mistrz Europy w sprincie,
Linford Christie z Wielkiej Bry-
tanii odniósł dwa zwycięstwa
podczas halowego mitingu w
Gandawie. Wygrał biegi na 60 m
w czasie 6,55 sek. i 200 m w 29,69
sek.

● Liderzy włoskiej ekstraklasy
rywalizowali w Warszawie z Legią w
ćwierćfinale Pucharu Zdobywców
Pucharów, piłkarze Sampdoria Ge-
nuia awansowali do półfinału Pu-
charu Włoch wygrywając rywa-
lizację z Torino. W pierwszym
mecz zwyciężyło Torino 1:0, w
rewanżu Sampdoria również 1:0,
a o awansie genueńczyków za-
decydowały rzuty karne.

opr. (ap)

SPORT

16-letnia rugbistka z Nowej Zelandii

16-letnia Neroli Knight z Nowej Zelandii waży 62 kg, ma 170 cm
wzrostu i jest jedyną kobietą na świecie, która uczestniczy w roz-
grywkach drużyn męskich w... rugby!

Neroli studiuje w Hutt Valley
koło Wellington i występuje w
drużynie grającej w mistrzost-
wach juniorów drużyn szkol-
nych. Jest uważana za jedną z
najlepszych skrzydłowych. Jej
trener powiedział, że ma ona
wielki talent do gry w rugby.
Oczywiście — dodał — nie przy-
chodzi jej łatwo wywazywać
się z roli defensora, nie potrafi
powalić na płytę boiska szarżu-
jącego rywala. Ale w ataku jest
niezrównana!

Nastolatka z Nowej Zelandii
marzy o występie w zespole
„All Blacks” i o zdobyciu Pu-
charu Świata („All Blacks” to
nazwa męskiej reprezentacji
Nowej Zelandii). Jej matka nie
sprzeciwia się grze Neroli w
drużynie chłopców. „Jak chce,
niech gra z nami, nie widzę w
tym nic złego”.

— Gra w rugby jest moja
pasją. Wielu ludzi uważa, że
jako dziewczyna jest mi łatwiej
na boisku, ale to nieprawda.
Gra w męskim zespole mobili-
zuje mnie do jeszcze bardziej
wyłożonych treningów, chcę
bowiem dorównać innym gra-
czom. Uprawiam także softball
i biegi na średnich dystansach.

Walne zebranie

KTM Novi

W niedzielę w sali hotelo-
wej Błękitnych w Kielcach
przy ul. Ściegiennego 6 odbę-
dzie się walne zebranie spr-
awozdawcze członków Kielec-
kiego Towarzystwa Motorowe-
go Novi, na które zarząd to-
warzystwa zaprasza swoich
zawodników i sympatyków.
Początek zebrania o godz. 10.

(ap)

Biegi lekkoatletyczne pomagają
mi szybciej poruszać się na bo-
isku z piłką. Łatwiej wówczas
przejsię defensywę rywali i u-
niknąć wielu fauli. A w rugby
gram od siódmego roku życia!
— powiedziała Neroli Knight.
opr. (ap)

Na sportowych arenach

PIŁKA RĘCZNA

● II LIGA. Budowlani
Kielce — JKS Jarosław (ko-
biecy). Kielce, hala ZSB, ul.
Jagiellońska 90, sobota godz.
18, niedziela godz. 11.

NARCIARSTWO

● Wojewódzka spartakiada
młodzieży i mistrzostwa okrę-
gu w konkurencjach biego-
wych. Trasy narciarskie w
Tumlinie, sobota godz. 11, nie-
dziela godz. 10.

LUCZNICTWO

● Halowe mistrzostwa o-
kręgu seniorów, juniorów i
juniorów młodszych. Kielce,
hala Stelli, ul. Krakowska,
sobota godz. 15, niedziela
godz. 10.

TENIS

● Halowy turniej dla za-
wodników do lat 16 o nagro-
dę Agencji „Sukces”. Kielce,
hala Błękitnych, ul. Ściegien-
nego 6, sobota i niedziela
godz. 9.

(ap)

Rekordowa obsada zawodów w Piekoszowie

Młodzież lubi strzelać z łuku

Piekoszów nie po raz pierwszy gościł już młodych łucz-
ników, którzy zawsze są tu mile widziani. Ostatnio w sali
gimnastycznej miejscowej Szkoły Podstawowej odbył się
drugi w tym sezonie halowy okręgowy turniej młodzików
i dzieci. O jego przebiegu rozmawiamy z trenerem łucz-
ników Astry Piekoszów, Waldemarem MOŁDĄ.

— Zawody miały rekordową
obsadę, czym byliśmy mile za-
skoczeni. Do rywalizacji przy-
stąpiło bowiem 54 dziewcząt
i chłopców ze Startu Radom,
Stelli Kielce i naszej Astry, co
najlepiej świadczy, że łucznic-
two nadal cieszy się dużym
zainteresowaniem młodzieży.
Zadzwoleni również jesteśmy
z poziomu zawodów. Najmłod-
si adepci łucznictwa uzyskali
dobre wyniki, strzelając na
dystansie 15 metrów (dwu-
krotnie).

● Kto zasługuje na wyróż-
nienie?
— Najlepszy wynik zawo-
dów uzyskał zwycięzca rywa-
lizacji młodzików, Sebastian
Gwiazda z Astry Piekoszów,

który „wyszczał” 555 pkt.
Niewiele ustępował mu zdo-
bywcą drugiego miejsca, To-
masz Bator ze Stelli, mający
rezultat gorszy tylko o 5 punk-
tów (550). Trzeci był Grzegorz
Włodarski z Astry — 534 pkt.
W tej konkurencji startowało
aż 32 zawodników.

Wśród młodszyczek najcelniej
strzelały radomianki, z któ-
rych najlepsza okazała się Mi-
rosława Sokolowska ze Startu,
uzyskując 553 pkt. i wyprzed-
zając swą klubową koleżankę,
Agnieszka Dąbrowską —
532 pkt. Trzecie miejsce za-
jęła Katarzyna Zawadzka ze
Stelli — 528 pkt.

W konkurencjach dziecię-
cych rywalizowali tylko chłop-

cy. Zwyciężył Grzegorz Aniol
ze Stelli wynikiem 396 pkt.,
przed reprezentantami Astry
— Adamem Szerzkiem 364
pkt. i Michałem Gwilem 344
pkt.

Chciałbym jeszcze dodać, że
jak zwykle spotkaliśmy się w
Piekoszowie z „serdecznym”
przyjęciem przez gospodarzy
szkolnego obiektu, z dyrekto-
rem szkoły, Sławomirem Oba-
rą na czele.

● Czy czekają nas wkrótce
kolejne imprezy łucznicze?

— Już w najbliższą sobotę
i niedzielę w łuczniczym o-
środku Stelli odbędą się halo-
we mistrzostwa okręgu senior-
ów, juniorów i juniorów
młodszych. Spodziewamy się
też dobrych wyników. A w
pierwszej połowie marca
(9-10) nasza najzdolniejsza
młodzież pojedzie do Spawy,
by uczestniczyć w halowych
mistrzostwach Polski juniorów
i juniorów młodszych.

Rozmawiał
A. PAWŁOWSKI